

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400 630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

## „W OBRONIE PRAW I GODNOŚCI ŻYDOSTWA“

Pod tem hasłem odbędzie się w niedzielę dnia 22-go marca b. r. w sali kinoteatru „ADRIA“ przy ulicy Starowiślniej 21

## WIELKIE ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE

Początek zgromadzenia o godzinie 11-ej przedpołudniem. — Żydzi! Jawcie się masowo!

Kto szanuje swe zdrowie, używa  
zwijek i bibulek do papierosów

ALTESSE

Mokka-Pelnowatka  
150 sztuk 35 groszy.

### W dzień imienin Marszałka Piłsudskiego

Warszawa. 19. 3. PAT. Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego cały kraj i stolica obchodziły w powadze i skupieniu.

W godzinach rannych na placach publicznych przy zainstalowanych głośnikach radiowych zgromadziła się ludność stolicy, słuchając nadawanego przez radio nabożeństwa, odprawianego w Ostrej Bramie, a następnie wygłoszonego wczoraj przemówienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które zostało utrwalone przez Polskie Radio na płytach i dzisiaj powtórzone przez wszystkie rozgłośnie polskie.

O godz. 10-ej ks. biskup połowy W. P. Gawlina odprawił cichą mszę św. w kaplicy pałacu belwederskiego, przybranej kirem. Na nabożeństwie obecny był pan Prezydent R. P., z małżonką w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, pani Marszałkowa Piłsudska z rodziną, p. premier Zyndram, Kościałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Rydz-Śmigły, rząd in corpore, marszałek Sejmu, generalicja, przedstawiciele władz oraz delegacje.

Na dziedzińcu pałacowym stanął w szyku pieszym, tworząc czworobok, 1 puł szwoleżców Józefa Piłsudskiego, oddając hołd pamięci swego szefa.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione nabożeństwa żałobne dla żołnierzy garnizonu warszawskiego.

Młodzież szkolna po wysłuchaniu nabożeństw w kościołach udała się do szkół, gdzie odbyły się pogadanki i obchody dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## Kontury układu francusko - belgijsko - brytyjskiego

Londyn, 19. 3. (R) Konferencja lokarneńska, która wznowiła swoje obrady wczoraj og. 10 wiecz., obradowała do późna w nocy.

Po godz. 2 nad ranem wydano komunikat, stwierdzający, że w ciągu 4 godzin badano projekt ogólnego porozumienia, przy czym pozostały jeszcze zastrzeżenia co do pewnych punktów, które wymagają dodatkowego wyjaśnienia.

Komunikat kończy się stwierdzeniem, że osiągnięto widoczne postępy.

Pa zakończeniu obrad delegacja brytyjska w składzie 4 ministrów, a mianowicie: Edena, Halifaxa, Mac Donalda i Chamberlaina obradowała jeszcze w swoim własnym gromie całą godzinę. Gdy o 3 nad ranem ministrowie się rozeszli, oznajmiono, że dziełaj odbędzie się jeszcze jedno, zapewne już ostatnie zebranie konferencji lokarneńskiej.

Treści ewentualnego porozumienia nie podano do wiadomości, a oświadczono tylko, że projekty tekstów nie są jeszcze definitywnie ustalone. Według nieoficjalnych wiadomości, Francja i Belgja jakoby uzyskały od Anglii po-

ważne ustępstwa. Porozumienie obejmować ma 4 punkty: 1) sprawa paktu lokarneńskiego i paktu francusko - sowieckiego ma być przekazana Trybunałowi Haskiemu. 2) ustalona zostaje na okres rokowań na terytorjum niemieckiem wzdłuż granicy wąska strefa zdemilitaryzowana, którą obsadzą wojska międzynarodowe, w tej liczbie i Anglicy. 3) Wielka Brytania utrzymuje w mocy gwarancje lokarneńskie, oczywiście tylko w odniesieniu do Francji i Belgji, aż do nowego uregulowania sprawy bezpieczeństwa na zachodzie Europy. 4) Wielka Brytania, Francja i Belgja zawierają natychmiast wojenne konwencje celem stałej, perjo-dycznej i wzajemnej konsultacji co do technicznych zagadnień bezpieczeństwa.

Delegaci brytyjscy obradowali nad przygotowaniem raportu, celem przedstawienia go na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu, które ma być zwołane dla aprobaty projektu porozumienia. Flandin poleci dziś popołudniu do Paryża, gdzie jutro zbierze się rada ministrów celem rozpatrzenia projektu porozumienia.

## Straszliwe rozmiary powodzi w U.S.A.:

63 śmiertelnych ofiar. — Ponad 38 tysięcy rodzin bez dachu nad głową. — Waszyngton zagrożony

Waszyngton, 19. 3. Prezes Czerwonego Krzyża zażądał 3 milj. dolarów dla ofiar powodzi. Dotychczas pozostaje bez dachu nad głową 38 tysięcy rodzin. Dotąd zginęły w czasie powodzi 63 osoby.

Nowy Jork, 19. 3. PAT. Powódź na wybrzeżu atlantyckim przybrała rozmiary wprost katastrofalne, nienotowane w Stanach Zjednoczonych od lat 50. Klęska powodzi dotknęła olbrzymie obszary od stanu Connecticut do stanów Karoliny Północnej i Południowej.

Najbardziej ucierpiał stan Pensylwania. Niektóre dzielnice Pittsburga zalane są wodą na głębokości 6 metrów. Szkody materialne, wyrządzone miastu przez powódź, obliczone są na 10 milionów dolarów. Przybór wody był tak gwałtowny, że wiele osób zaskoczonych w sklepach podczas czynienia zakupów musiało schronić się na wyższe piętra. Wskutek zalania elektrowni, miasto zostało pogrążone w ciemnościach. Komunikacja telefoniczna została przerwana. W mieście nastąpiło kilka wybuchów i powstało kilka pożarów w domach i fabrykach, wskutek czego około 50 osób zostało rannych.

Miasto Johnstown znajduje się pod wodą.

lecz olbrzymia tama w pobliżu miasta w dalszym ciągu opiera się naporowi wód. Cała dolina rzeki Potomac znajduje się pod wodą. 7 miast i liczne wioski są zatopione. Wczoraj popołudniu sytuacja w Johnstown pogorszyła się. Burmistrz miasta donosi, że liczni przestępcy rabują sklepy i mieszkania prywatne. Siły policyjne zostały wzmocnione przez oddział 200 żandarmów.

Na tereny, dotknięte klęską powodzi, rząd wysłał sterowce, które zrzucają żywność. Dowódca sześciu korpusów armji, stacjonowanych w rejonach, dotkniętych powodzią, otrzymał rozkaz okazania pomocy ludności.

Sytuacja w stanach New York i Nowa Anglja pogarsza się. Wzburzone wody rzeki Potomac mogą zagrozić Waszyngtonowi. Gmachy rządowe i Biały Dom zostały zabezpieczone wałami z worków z piaskiem. 15 tys. robotników pracuje dniem i nocą, wznosząc wał worków z piaskiem wysokości 2 metrów, ciągnący się od rzeki Potomac do gmachu departamentu marynarki oraz do szkoły wojennej. Lotrisko Anacostia również jest zagrożone przez powódź. 45 samolotów przetransportowano do Hampton Roads w stanie Virginia.

**NOWOŚCI**  
**WIOSENNE**  
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

# „Rytualne“ ubicie...

Kraków, 20 marca.

Treść przedłożonych przez rząd i uchwalonych przez komisję administracyjną Sejmu, poprawek do projektu ustawy o uboju rytualnym wskazuje na właściwe tendencje tego projektu.

którego istnieniu żaden znawca karteli pojęcia nie ma, ale dotyczyły „grubych ryb” kartelowych, którym nic się nie stało, w przeciwieństwie do rozlicznych płotek kartelowych których działalność była mniej lub więcej obojętna dla sytuacji gospodarczej kraju. Dla czego to ministerstwo przemysłu i handlu, jeżeli mu tak zależy na głosie opinii publicznej, nie rozwiązało trzech najważniejszych i najbardziej dla Polski szkodliwych karteli surowcowych — kartelu żelaznego, węglowego i naftowego, a sięga do fikcyjnego, zrodzonego przez fantazję „ubojową” kartelu mięsnego?

Nie chcemy, aby nas fałszywie rozumiano. Jesteśmy za tem, aby „kartel mięsny”, jeżeli istnieje, rozpędzono na cztery wiatry, tak, aby ślad po nim nie został. Ale jeżeli go nie ma, to trzeba dać spokój fantazjom i trzeba przestać szukania dziury w całym.

Mówiono w Sejmie o miliardowych obrotach i o bająnskich zyskach tego kartelu. — Takie gadanie dowodzi jeszcze raz smutnej prawdy, jak mało jest nasze społeczeństwo wyrobione pod względem ekonomicznym i jak bezkrytycznie przyjmuje przeważająca większość sejmowa bałamutne „ogłuszanie” siebie samej nonsensami gospodarczymi przeciwników uboju rytualnego. Wyobraźmy sobie: większość dziedzin życia gospodarczego w Polsce cierpi na zanik rentowności, kapitały uciekają z deficytowego gospodarstwa i pakują się do banków, kas oszczędności, do pończoch lub do garnków, ludzie pchali się z radością do każdego interesu, na którym możnaby było cośkolwiek zarobić. Ludziska wpadają na niezwykle dowcipne kawały, byleby zarabiać, byleby nie marnować kapitału i energii. W Krakowie np. kręcą się ludzie blisko przystanków tramwajowych i sprzedają po 25 groszy bilety tramwajowe z bloczków, kalkulujące się po 20 groszy. W Warszawie, gdzie Bank Polski za zwrot woreczków do przechowywania bilonu płacił po 50 groszy — zaczęto nagle masowo fabrykować woreczki, których koszt nie przekraczał 8—10 groszy i „zwracać” je Bankowi Polskiemu, zarabiając na tem około 40 groszy na sztuce. Na poczcie warszawskiej, gdzie w automatach można za 25 groszy otrzymać listowy znaczek pocztowy wraz z papierem listowym i z kopertą — spryciarze wykupywali całą zawartość automatów, sprzedając 25 groszowe znaczki pocztowe za 25 groszy, a papier listowy z kopertą — osobno za 5 groszy. Wszędzie widać masowy pęd do zarobków, gorączkowe poszukiwania najdrobniejszej bodaj możliwości zarobienia.

I w takich warunkach „przeocza” się istnienie olbrzymiego kartelu mięsnego, o obrotach „kilkumiljardowych”, czyli przewyższa-

jących wartość całego budżetu państwowego, kartelu, nieposiadającego żadnej organizacji, nie opartego na żadnej koncesji, nigdzie niezgłoszonego, do którego zatem każdy, kto ma rękę i nogę może przystąpić — może zarabiać miliony!

Otóż jest rzeczą konieczną uświadomienia opinii publicznej, że teraz dopiero, po ustaniu wieniu koncesyj dla handlu mięsem koszer-nem, powstanie kartel, kartel koncesjonariuszy. Kartel ten nie będzie „ein Kind der Not” ani „ein Kind der Habsucht”, ale „ein Kind des grossen Irrtums”, „ein Kind des falschen Urteils”.

Przyjęta przez komisję sejmową poprawka, zgłoszona przez p. ministra Poniatowskiego głosi, że „do uboju rytualnego przyjmowane mogą być zwierzęta rzeźne, nabyte na targowiskach od rolników producentów lub od rolniczych organizacyj spółdzielczych. — Transzacje kupna zwierząt na cele uboju rytualnego powinny być zarejestrowane i poświadczane przez targowiskową komisję nadzorczą”. Rolnicy-producenci, to znaczy wszyscy, tylko nie — Żydzi. Organizacje spółdzielcze, to znaczy wszyscy, tylko nie — Żydzi.

Żydzi zostają wykluczeni z handlu bydłem. Obliczają, że około 20 tysięcy rodzin żydowskich straci możliwość egzystencji. Co się ma stać z temi rodzinami, gdzie się mają podziać, do kogo zwrócić o pomoc? Czy „humanitarna” pani Prystorowa będzie miała sumienie przypatrywać się ich śmierci głodowej? Czy te wszystkie szlachetne organizacje z całej Polski „i z zagranicy”, które zawrzały świętym gniewem oburzenia na wiadomość o całkowicie zmyślonych „okrucieństwach” uboju rytualnego będą teraz również protestowały przeciw skazaniu kilkunastu tysięcy rodzin na głód, nędzę i poniewierkę? Czy organizacje polityczne, walczące z komunizmem znów przypiszą winę narodowi żydowskiemu za to, że ta wielka masa ludzi, wyrzuconych poza nawias życia i zaszczytów, umiera za to tylko, że się urodzili Żydami — będzie szukać „nadziei” w obozie komunistycznym?

A i rolnicy niezadługo się przekonają, jakie „dobrodziejstwa” spadną na nich w wyniku wykluczenia Żydów od handlu bydłem. Narazie nie wiedzą jeszcze o tem, bo nie interesują się wogóle ani ubojem rytualnym, ani całą tą „obroną interesów rolniczych”, ale we właściwym czasie dowiedzą się, jakie siły zniszczyły prywatny handel rolniczy — (nie ten biurokratyczny, niewiadomo dlaczego nazwany spółdzielczym), który był i jest najlepszym współpracownikiem rolnictwa.

J. D.

Wszelkie koncesjonowanie podraża koszty produkcji. Koncesje działają tu podobnie jak kartel, względnie jak monopol. Ścieśniają pole konkurencji, ograniczanej przez czynnik administracyjny, a zatem usztywniają zyski handlarzy mięsa.

Trudno nam zrozumieć sens gospodarczy — tego pociągnięcia rządowego, przy równoczesnej enuncjacji p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, który już teraz obarcza rabinów odpowiedzialnością za podrożenie mięsa koszerne. Przecież to sam rząd przykładą rękę do podrożenia mięsa koszerne przez ograniczenie konkurencji w handlu mięsnym w drodze koncesjonowania tego handlu. A jak pogodzić troskę p. min. przem. i handlu o usunięcie „kartelu mięsnego” z którym p. minister rzekomo inaczej nie może sobie rady dać, jak tylko przez zakaz względnie ograniczenie uboju rytualnego — z równoczesnym utworzeniem kartelu sprzedający detalicznej mięsa?

Z uczuciem wstydu przyznajemy się, że nie wiedzieliśmy dotąd nic o kartelu mięsnym w Polsce. Odkrył go dla potomności p. minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki. Nie wiedzieliśmy, że może istnieć kartel, niezarejestrowany w ministerstwie przemysłu i handlu, nie wiedzieliśmy, że może istnieć w Polsce kartel, z którym ministerstwo przem. i handlu nie może sobie rady dać, którego działalności nie może ukrócić, którego nie może rozpędzić na cztery wiatry, tak, jak to zrobiło ze 107 kartelami. I teraz p. minister Górecki występuje jako rzecznik... opinii publicznej, która skarżyła się na zbyt małą liczbę rozwiązanych karteli. Na „uspokojenie” tej opinii publicznej poświęca obecnie p. minister „kartel mięsny”. Zapomina p. minister o tem, że skargi opinii publicznej nie dotyczyły w zupełności „kartelu miesnego”.

Film wielkiej myśli, wielkiej sztuki, wielkiego arcyzmu

„Oskarżam Cię Matko!...“ (LA MATERNELLE) dziś w kinie „ATLANTIC”

## Sprawa uboju rytualnego dziś na plenum Sejmu

Warszawa, 19. 3. (Sin.) Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu znajduje się 13 spraw. 9-ty punkt porządku dziennego obejmuje sprawozdanie komisji administracyjno - samorządowej o projekcie ustawy zgłoszonej przez posłankę Prystorową o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Referuje pos. Puławski. Sprawa ta będzie prawdopodobnie

przedmiotem dyskusji o godz. 6-ej wieczorem. Między innymi zabierze głos p. minister rolnictwa Poniatowski, który zgłosi zastrzeżenie natury konstytucyjnej przeciw niektórym poprawkom, przeprowadzonym na komisijski. Dziś odbywają się narady poszczególnych grup, dla ustosunkowania się wobec sprzeciwu rządu.

Waszyngton, 19. 3. PAT. Rzeka Ohio wystąpiła z brzegów i zalała miasto Whelling w stanie Virginia. 6 osób utoneło. W Sanbury w sta-

nie Pennsylvania szerzy się epidemia febry i szklaratyny

**Dr. EZRIEL CARLEBACH:****PODSTAWA**

## I.

Rok 1933: Dzięki temu, że państwa występują z zuchwałą propozycją, ażeby Niemcy się rozbroiły razem z innymi państwami, zostały Niemcy niestety zmuszone, opuścić konferencję rozbrojeniową i Ligę Narodów.

Niemiecki kanclerz Hitler powiada: Dzieje się to dlatego, aby zabezpieczyć pokój europejski. Jesteśmy gotowi, rozbudować system paktów pokojowych.

Angielski premier powiada: Pochwalamy gotowość Hitlera do zabezpieczenia pokoju europejskiego.

\* \* \*

Rok 1935: Zagłębie Saary zostaje wcielone do Niemiec. Niemcy postanawiają podrzeć traktat wersalski i wprowadzić ogólny obowiązek służby wojskowej.

Kanclerz Niemiec powiada: Tem samym zniknął ostatni powód sporów terytorjalnych między Niemcami a Francją. Więcej od Francji ni czego nie żądamy.

Angielski premier wyraża swe zadowolenie, że atmosfera europejska została oczyszczona od zapachu prochu.

\* \* \*

Rok 1936: Francja zawiera układ z Rosją. Dzięki temu są Niemcy niestety zmuszone ufortyfikować zachodnie granice i okupować strefę nadreńską.

Kanclerz niemiecki powiada: Tem samym suwerenność Niemiec jest ustanowiona. Więcej nie żądamy niczego. Przeciwnie, jesteśmy gotowi zawrzeć pakt o nieagresji na przeciąg 25 lat.

Premier angielski powiada: Należy poważnie ustosunkować się do nowych propozycji pokojowych Hitlera.

\* \* \*

Rok 1937: W Belgradzie toczą się rozmowy między Węgrami a Turcją. To niestety zmusza Niemcy do zabezpieczenia niemieckich pozycji w strefie naddunajskiej i do okupowania Wiednia.

Kanclerz niemiecki powiada: Tem samym odzyskaliśmy naszą część niemiecką. Zawrzemy teraz pakt o nieagresji z Estonją i Norwegją na lat 50.

Premier angielski pochwała pokojowy gest rządu niemieckiego.

\* \* \*

Rok x-y: W Chinach zemdlala sułtana niemieckiego ambasadora. Niemcy muszą wysłać swe wojska do Eupen Malmedy, aby z powrotem odebrać belgijskie posiadłości graniczne.

Kanclerz niemiecki powiada: Nie mamy więcej żadnych żądań wobec Francuzów. Wyciągamy rękę do pokoju. Robimy nawet konkretne propozycje pokojowe: Pakt o nieagresji ze wszystkimi mieszkańcami księżycy, bez różnicy rasy i religii. Układ ten będzie ważny na cały okres istnienia Trzeciej Rzeszy, a mianowicie na tysiąc lat.

Premier angielski powiada: Oto jest właściwa podstawa dla dalszych pertraktacji.

## II.

Całe Imperjum dla... podstawy!

Strefa nadreńska, Zagłębie Saary, armja, flota, flota powietrzna, Locarno, reparacje, — wszystko dla odrobiny „podstawy“ do układów.

Nie jest ważne, kto zaproponował nowe układy, nie jest ważne wiele zaufania można do nich mieć, nie jest ważne, co zaproponował, — byleby zaproponował. Byleby była podstawa. Byleby można było pertraktować.

To jest słabość. Słabość dumnego rozjemcy z urodzenia. Słabość dlatego, ponieważ cała istota sporu obchodzi go tyle co zeszłoroczny śnieg. On widzi tylko że są dwie strony i uważa, że stoi ponad tymi stronami jako bezstronny sędzia, sądzi, że jego całe zadanie nie polega na tem, ażeby istotę sporu załatwić, tylko by sprowadzić obie strony do jednego stołu, wynaleźć kompromis i przy sposobności cośkolwiek na tem zarobić.

Fatalny błąd. Stary, głęboko u Anglika zakorzeniony błąd, że on nie jest żadną stroną, że jego prawa nie są wogóle naruszane wypad-

*Panie wiedzą o tem, że farbowanie włosów jest kwestją zaufania!*

**ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON**



**HENNA Este**

farbuje włosy dokładnie i szybko — nie brudzi skóry ani białizny.

Do nabycia w 11 aptekach

**J. & S. STEMPNIEWICZ · POZNAŃ**

kami, które zachodzą na kontynencie, że on będzie mógł w przyszłej wojnie pozostać neutralnym, że nie jest niczem więcej jak tylko europejskim policjantem. W szkołach na uniwersytetach, w prasie wzmówiono to tym wszystkim mędrcom parlamentarnym. I aż do dnia dzisiejszego wierzą oni, że wnieśli się do wojny światowej, nie dlatego że musieli, tylko dlatego, ponieważ skrzywdzono Belgję, a oni, jako uczeni ludzie ujmują się za krzywdy wszystkich poszkodowanych.

Anglja, — oni ciągle tak sądzą, — jest wyspą. A nie widzą albo nie chcą widzieć, albo też nie wypada im widzieć, że wyspa ta znajduje się blisko kontynentu i w wypadku, gdy Niemcy zdobędą tę część kontynentu, która leży naprzeciw ich wyspy, — to znaczy brzegi francuskie, — zdobędą oczywiście panowanie także i nad tą wyspą.

Oni nie chcą o tem wiedzieć. Już dzisiaj wciągają w siebie i wierzyć poczynają w ten szwindel, jaki opowie im rząd w pierwszej proklamacji mobilizacyjnej, w przyszłej wojnie: że nie idą na wojnę dlatego, ażeby bronić własnych interesów, tylko dla innych ze szczerego umiłowania ludzkości.

## III.

Niemożliwem jest walczyć z tą orjentacją. Zauważyć głęboko jest każdy Anglik o tem przekonany, że czyni nam łaskę, interesując się wogóle sprawami europejskimi.

Nawet ministrowie, nawet wielcy mężowie

stanu, nawet tacy którzy wiedzą, że to jest przesąd, nie mają odwagi wystąpić przeciwko temu.

Oni nie robią sobie żadnych iluzji. Oni wiedzą, że krok Hitlera uprawnia Francję do najenergiczniejszych żądań. I wiedzą także, że propozycje Hitlera nie mają żadnego znaczenia. Sprawa abisyńska nauczyła ich, że jeśli nawet Niemcy wrócą do Genewy to nie daje to żadnych gwarancji przeciw przyszłej wojnie; także Włochy są członkiem Ligi Narodów i mogły rozpocząć „wojnę niesprowokowaną“.

Ale jakkolwiek oni o tem wszystkim wiedzą — szukają podstawy. Albowiem gdyby uczynili to, co od nich wymaga historia, gdyby się solidaryzowali z Francją, gdyby oświadczyli, że zastosują sankcje wojskowe przeciw Niemcom, — utraciliby ci ministrowie fotele ministerjalne. Naród niezrozumiałby ich. Naród sądzi, że żyje na wyspie, — nietylko wysoko ponad całą Europą, tylko także... daleko, daleko od Europy.

Ministrowie wiedzą: Pewnego dnia pęknie iluzja. Hitler rozpocznie kroki wojenne. Ale aż do tego czasu — niechaj iluzja istnieje, a my — konserwatywni ministrowie, — my z nią. Jest to popularny przesąd, że Anglja leży nie w Europie, i dzięki temu przesądowi jesteśmy popularni. Jeżeli go obalimy nas utracą, a światu to nie pomoże. Albowiem opozycja robotnicza będzie z jeszcze większym impetem eksploatowała ten przesąd, że Anglja może pozostać izolowaną i jak długo Hitler robi „propozycje“, jeszcze nie jest tak strasznie.

## Jeden z współtwórców deklaracji Balfoura przeciwko projektowanej Radzie Ustawodawczej

Londyn Z.A.T. James Malcolm, którego znany publicysta angielski Wikham Steed nazwał jedną z dwóch osobistości, która najbardziej się przyczyniła do ogłoszenia deklaracji Balfoura, zamieścił w „Times“ list poddający ostrej krytyce projekt Rady Legislatywnej w Palestynie. James Malcolm polemizuje z wywodami lorda Plymouth podczas znanej dyskusji w Izbie Lor-

dów i wspomina o uroczystym zobowiązaniu przyjsia z pomocą Żydom przy odbudowie ich Siedziby Narodowej w Palestynie, zobowiązania, które — jak pisze James Malcolm — wobec projektowanej Rady Legislatywnej, aczkolwiek bez takiej intencji, są jednak wyraźnie sabotowane.

## Interpelacja w Izbie gmin w sprawie Targów Lewan yńskich

Londyn Z.A.T. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin posłowie Morgan i Proctor zgłosili do rządu interpelacje z zapytaniami, ile delegacji handlowych reprezentowanych będzie na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiiwie i które gałęzie przemysłu angielskiego zapowiedziały swój udział w tych targach.

Sekretarz stanu handlu zagranicznego kpt. Wallis w odpowiedzi oświadczył, że nie posiada żadnych informacji co do liczby zagranicznych delegacji handlowych, które wezmą udział w targach tel-awiiwskich. Nie jest mu też narazie wiadome, jakoby którakolwiek gałąź przemysłu angielskiego zamierzała wysłać delegację handlową do Tel-Awiiwu. Jeśli to jednak nastąpi, każda delegacja handlowa korzystając będzie z pełnego poparcia agentów handlowych rządu angielskiego w Haifie.

## Czy Holandia ograniczy prawo do pracy obcokrajowców?

Amsterdam Z.A.T. W parlamencie holenderskim zgłoszono projekt ustawy, regulujący sprawę zatrudnienia obcokrajowców w Holandji. Według projektu niektóre zawody i zatrudnienia mają być zarezerwowane wyłącznie dla obywateli holenderskich. W innych kategoriach zatrudnień obcokrajowcy mogliby pracować tylko na podstawie specjalnych zezwoleń. Motywacja projektu ustawy głosi, że w latach 1933 i 1934 w Holandji osiedliło się 2465 obcokrajowców, przeważnie niemieckich Żydów, którzy trudnią się drobnym handlem i przemysłem. Omawiany projekt ustawy najpewniej nie będzie uchwalony, ponieważ stwierdzono, że Żydzi niemieccy założyli w Holandji szereg przedsiębiorstw zatrudniających setki obywateli holenderskich, co przyczyniło się znacznie do ożywienia gospodarki holenderskiej.

**Dziś w „Uciesze“ frapująca premiera**  
Najnowsza komedia muzyczna. — Salagier  
wprost z Wiednia sprowadzony

# KTO OSTATNI CAŁUJE...

Komedia zabawnych nieporozumień i komicznych niespodzianek. Wytwórnia Projectograph — Wiedeń.  
Muzyka: Roberta Stolza, twórcy najnowszego przeboju: „Ungeküsst sollst du nicht schlafen gehen“.  
Na czele zespołu artystów scen wiedeńskich:  
sześć gwiazd **LIANA HAID, HEINZ RÜHMANN, HANS MOSER — THEO LINGEN,**  
**IVAN PETROVITSCH, SUSI LANNER** Przed filmem wstęp muzyczny. Uwertura kom.  
Hriebege, CZAR OPERETKI, utwór wykonany  
poraz pierwszy w Polsce — Orkiestra Dra Adama Hermana.

## Echa „wielkich“ dni w Sejmie

### Parę szczegółów o wtorkowym posiedzeniu Sejmu

W „Robotniku“ czytamy:

Uzupełniając nasze sprawozdanie ze sprawy uboju rytualnego na plenum wtorkowego posiedzenia nowego Sejmu, należy zaznaczyć, iż od pierwszej chwili istnienia obecnego w 100 procentach „sanacyjnego“ Sejmu uwewnętrzniło się rozbiście rzekomo jednolitej „sanacji“.

Warto zaznaczyć, że „linja podziału“ nie poszła wcale ani według dzielnic, ani według tego, czy dany poseł jest zwolennikiem grupy pułkownikowskiej czy nie. „Linja podziału“ przeszła nawet poprzez grupę posłów poznańskich i pomorskich, spośród których wielu głosowało za wnioskiem o ponownym odesłaniu ustawy do komisji.

Linja podziału poszła zgodnie ze stosunkiem danego posła do mniejszości narodowych, a w szczególności do Żydów.

O stopniu zacietrzewienia dowodzi okoliczność, że po przemówieniu ministra Poniatowskiego referent Dudziński nie zadał sobie wcale trudu polemizowania z wywodami p. ministra, lecz wprost zgłosił wniosek o przejściu do porządku dziennego nad oświadczeniem ministra.

To wystąpienie sprawozdawcy spotkało się z głośniejszymi protestami większości Izby.

Jeśli chodzi o wynik głosowania nad wnioskiem pos. Walewskiego, który to wniosek pokrywał się ze stanowiskiem Rządu, to sądząc na oko 2/3 Izby wypowiedziało się za wnioskiem, a więc poparło Rząd, gdy 1/3 była przeciwna odesłaniu do komisji.

### Narady rabinów i posłów żydowskich

Na wezwanie Egzekutywy komitetu dla obrony uboju rytualnego, zebrał się w poniedziałek w Warszawie rabin oraz cadyce, z rabinami z Bobowej, z Aleksandrowa i Sochaczewa na czele. Przedpołudniem odbyło się w lokalu Gminy żydowskiej posiedzenie Egzekutywy, z udziałem wszystkich żydowskich parlamentarzystów i przeszłych rabinów. Posiedzenie było poświęcone sprawie wprowadzenia w życie uchwał ostatniego zjazdu.

Część rabinów, którzy brali udział w posiedzeniu żądała rozszerzenia uchwały i zamiast proklamowania bezmięsnego miesiąca, wstrzymania się wszystkich Żydów w Polsce od spożywania mięsa.

Dyskusja nad tą sprawą trwała do późnej nocy. W toku dyskusji zastanawiano się nad ustosunkowaniem się do kompromisowej poprawki rządu. Zwyciężyła teza cadyka z Bobowej o zaniechanie wszelkich zabiegów kompromisowych u rządu, gdyż kompromis narusza religję żydowską a ponadto odbiera chleb około 200.000 Żydom, żyjącym z handlu mięsem. Posiedzenie zamknięto o godzinie 6-tej rano.

### Stu rabinów zanosi modły na grobach

Do późnej nocy trwały narady rabinów, którzy tetu dla obrony uboju rytualnego z udziałem kilku przedstawicieli „Związku Rabinów“ oraz żydowskich posłów i senatorów.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wstrzymać się od ostatecznych uchwał, aż do ukończenia posiedzenia sejmowego.

Całą noc z poniedziałku na wtorek trwały prace przygotowawcze nad zebraniem materiału dla trzech żydowskich posłów, którzy podzielili między sobą role przy obronie uboju rytualnego.

Do późnej nocy trwały narady rabinów, którzy uchwalili, że o 11-tej rano, kiedy rozpocznie się posiedzenie plenarne Sejmu, stu rabinów będzie zanosiło modły na grobach wielkich cadyków.

Cmentarz przy ulicy Gęsiej nie widział od stu

lat takiej obrzymiej demonstracji. We wtorek o godz. 11-tej rano zebrał się na cmentarzu wszyscy członkowie rabinatu warsz. rabini ortodoksyjni, którzy mieszkają w Warszawie oraz wielka ilość rabinów prowincjonalnych.

Rabini odmówili przy wejściu specjalną modlitwę, którą odmawia się dla odwrócenia prześladowań religijnych.

Wszyscy rabini zwrócili się później w stronę pomników wielkich rabinów, oraz odmówili razem psalmy. Wszędzie zaświecono woskowe świece.

Pod koniec modłów wymierzali rabini groby zmarłych.

Tysiące Żydów, zgromadzonych na cmentarzu odmawiało wspólnie psalmy, przyczem wszyscy szlochali.

Modły na cmentarzu wywarły na obecnych wstrząsające wrażenie.

### Delegacje gmin żydowskich w Sejmie

We wtorek o godz. 11-tej przedpołudniem zebrała się przed gmachem Sejmu wielka ilość żydowskich delegacji z gmin prowincjonalnych, z rabinami na czele.

Tylko części delegacji udało się dostać do Sejmu. Zwrócili się oni do chrześcijańskich posłów, którzy zostali wybrani żydowskimi głosami i żądali, ażeby głosowali przeciwko zakazowi uboju rytualnego.

Delegacje, znajdujące się przed Sejmem zostały przez policję rozprószone.

Bezpośrednio przed posiedzeniem sejmowym rozdano wszystkim posłom broszury: „Odpowiedź ks. Trzeciakowi“ przez rabiną białostockiego dra Rossmanna, broszurę rabiną Meizla z Łodzi i książkę Hilela Zajdemana pt. „Odpowiedź ks. Trzeciakowi“.

Zjednoczony komitet dla obrony żydowskiego uboju rytualnego, przesłał przez woźnego sejmowego broszurę Zajdemana ks. Trzeciakowi, który znajdował się w loży korpusu dyplomatycznego.

Od cadyka belzkiego Arona Rokacha nadszedł we wtorek na ręce premiera Kościatkowskiego i marszałka Sejmu Cara następujący telegram:

„W imieniu wielkich mas żydowskich w Polsce upraszam o ustrzeżenie żydowskiej religii od

szkądzenia i o zaniechanie uniemożliwienia trzem i pół milionom Żydów w Polsce konsumowania mięsa“.

### Izak Königsberg — „bohater dnia“

Izak Königsberg, autor listu dziękczynnego do posłanki Prystorowej, którego referent Dudziński postawił za „wzór“ Żydom polskim, był niegdyś zatrudniony w dawnej kuchni robotniczej Poale Sjonu na ul. Karmelickiej w Warszawie. Został z kuchni tej usunięty za nadużycia, a następnie był kilkakrotnie karany za kradzieże.

Obecnie jest Königsberg — żebrakiem. Jest pozabawiony zajęcia i żyje w wielkiej biedzie. Mieszka u brata, szewca, w piwnicy. Na teled biedy zachorował Königsberg umysłowo i nie jest przy zdrowych zmysłach.

Königsberg ma 56 lat.

Współpracownik jednego z pism żydowskich miał sposobność spotkać Izaka Königsberga, który we wtorek został nagłe „bohaterem“ dnia.

O 1-szej w nocy przybył Königsberg do domu. Ale jego żona i córka, które już wiedziały o jego „wyczynie“, wyrzuciły go z mieszkania. Oświadczyły one, że ich mąż i ojciec jest chory umysłowo i obawiają się pozostać z nim razem pod jednym dachem.

Właściciel realności przy ul. Karmelickiej 23 zlitował się nad nim i przyjął go do mieszkania, aby się dowiedzieć, w jaki sposób doszło do tego, że napisał list do posłanki Prystorowej.

Königsberg robi wrażenie manjaka, umysłowo chorego. Jego oczy błyszcza jak u obłąkanego.

Opowiada, że do posłanki Prystorowej napisał nie jeden lecz dwa listy. W jednym dziękuje jej za jej humanitaryzm i dodaje jej odwagi, aby nadal walczyła przeciw ubojowi rytualnemu. W drugim liście prosi on posłankę Prystorową, aby wykazała dobro serce w walce przeciw antysemityzmowi...

Teraz jest Königsberg w najwyższym stopniu obrażony na posłankę Prystorową i nie może jej przebaczyć, że z trybuny sejmowej opublikowała tylko jeden z jego listów, pomijając milczeniem jego prośbę, by walczyła z antysemityzmem...

Königsberg chwali się, że wogóle prowadził szeroką korespondencję z różnymi urzędami, którym przedkłada różnorodne projekty. Przed pewnym czasem wysłał list do Ligi Morskiej i przedstawił plan przekopania kanału od Morza Czarnego do Bałtyku.

Innym razem wysłał list do Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i projektował, aby wystawić na Placu Piłsudskiego Dom Ludowy. Wogóle ma on manję wysyłania najróżnorodniejszych projektów do różnych urzędów.

**Puder BEBE SZOFMANA**  CHŁODZI, KOI  
USUWA ZAOGNIENIA  
U DZIECI.

## Profesor Uniwersytetu warszawskiego ostro potępia antysemityzm

We wtorek wieczorem odbyło się w Związku Literatów i Dziennikarzy żydowskich w Warszawie zgromadzenie protestacyjne. Profesor socjologii Uniwersytetu warszawskiego Czarnowski wygłosił ostrą mowę przeciwko antysemityzmowi. Wskazał on na to, że w młodości swej był świadkiem rozkwitu antysemityzmu, ale wtedy wierzył on, że taki pogrom, jak w Kiszyniewie, może zdarzyć się jest Rosja. W mniej lub więcej kulturnym kraju nie jest to możliwym.

Obecnie zaś widzimy, że w kraju sąsiednim, u naszego sąsiada zachodniego można napadać na Żydów. Napada się tam zawsze na słabszego. Niemcy nie mogą napaść na Francję albo na Anglię, ponieważ może się to źle skończyć. Dlatego napadają na 600 tysięcy Żydów.

Prof. Czarnowski oświadcza w dalszym ciągu, że nie posiada żadnego mandatu, aby przemawiać w imieniu jakiegokolwiek instytucji, ale sądzi, że wielu Polaków podziela jego zdanie. Jako Polak wstydzi się on zająć w Przytyku, gdzie padły ofiary. Ale Przytyk jest tylko wyrazem wzmagającego się anty-

semityzmu i podnoszącej się temperatury. — Faktycznie musi to, co się dzieje w innych miastach w Polsce, także wywołać nasz protest. Niema różnicy, czy zmusza się żydowskich studentów do siedzenia w osobnych ławkach, czy zmusza się żydowskiego kramarza do zamknięcia kramu i przy sposobności rani się Żydów. Niestety używa obecnie chłop i robotnik tej metody walki.

Kapitalizm i jego ostatnia forma, faszyzm musi się posługiwać antysemityzmem, aby odwrócić uwagę mas od ich prawdziwych wrogów. Ale nawet w systemie kapitalistycznym jest taki Przytyk faktem, który musi wywołać najostrzejszy sprzeciw.

Dlatego Żydzi mają słuszną, jeżeli prowadzą akcję protestacyjną i mowca zapewnia, że znajdują się szerokie rzesze Polaków, które wyrażają swe uczucia solidarności i sympatji dla tej walki.

Pod koniec zebrania uchwalono ostrą rezolucję przeciw antysemityzmowi. Żydowski Pen-Club przyłączył się do rezolucji protestacyjnej Związku Literatów.

# VENIZELOS --

## rewolucjonista z powołania

Kraków, 20 marca.

Ten, który dziewięć razy stał na czele rządów w greckiej republice, który przez długi czas był jak gdyby żywym uosobieniem Hellady, inepiator szeregu rewolucyj, i bojownik o grecką sprawę na terenie międzynarodowym — zmarł jako banita, na obczyźnie, w Paryżu.

Dokładnie w pierwszą rocznicę ostatniej rewolucji, rewolucji, którą przegrał, zeszedł ze świata 72-letni Eleuterios Venizelos. Przez 45 lat przeszło nie było wydarzeń w historii Grecji, któreby nie było z nazwiskiem jego związane. Wejście Krety, jego wyspy ojczyzny, do Grecji — dzieło Venizelosa. Plan odebrania Malej Azji Turkom — pomysł Venizelosa. Przystąpienie do wojny światowej po stronie Ententy, obsadzenie Salonik przez wojska francuskie, utracenie króla Konstantyna, zdobycie dla Grecji Epiru i Tracji, zawarcie przymierza z Turcją, rozpętanie ostatniej zeszłorocznej rewolucji — wszędzie, wszędzie znać wolę, rękę i czyn tego pełnego witalizmu męża stanu.

Rewolucja była jego żywiołem. I jest jak gdyby pewna symboliczna wymowa w tym eploie wydarzeń, że działalność jego od rewolucji się zaczyna i na rewolucji się kończy. Jako 25-letni młodzieniec wybrany został do parlamentu Krety, a w parę miesięcy potem wybucha tam rewolucja przeciwko rządzącym na tej wyspie wówczas Turkom. Jako 71-letni starzec raz jeszcze, ostatni raz, wzniesła pożogę domowej wojny i — ulega.

Wyływał na powierzchnię zawsze wtedy, kiedy gra szła o wielką stawkę, gdy trzeba było królów utracić, naprawić zło przez krótkowzroczną politykę innych wyrządzone, dokonywać cięć śmiały, do których niezbędna jest i szybkość decyzji i zręczność dyplomacji. Jeśli do porównań z greckiej mitologii sięgnąć wolno, możnaby powiedzieć, że łączył w sobie i pewne cechy Achillesa i pewne zalety Uliksesa.

Ten rewolucjonista z powołania był też często banitą z konieczności. Kilka razy dokonano na niego zamachów, ciągle atakowano z jednej strony, uwielbiano z drugiej, stale czcili go zwolennicy, nienawidzili, bo bali się, przeciwnicy — jak się czci i nienawidzi człowieka, który wykroczył ponad przeciętną miarę.

Dla nas Żydów niestety, nazwisko jego nie było związane z miłymi wspomnieniami. Rządy Venizelosa i venizelistów w Grecji, były okresem antyżydowskiej hecy, okresem eksterminacji i pogromów, ucisku i poniżenia. Saloniki, twierdza Venizelosa, były równocześnie stałem ogniskiem niepokoju, szkań i ekscesów, przeciwko Żydom systematycznie urządzanych. Ale ostatecznie miesiące przyniosły ze sobą i w tym kierunku wymowną zmianę w nastrojach. Nie wdając się w głębszą analizę motywów i kulis tej metamorfozy, skonstatować możemy, że po powrocie króla Jerzego do Grecji i po rozpisanie nowych wyborów, instrukcje, jakie od Venizelosa z Paryża do jego oddanych zwolenników nadchodziły — a liczba ich sięga około połowy całego narodu greckiego — były wyrazem wyrzucenia się i przekreślenia dotychczasowych metod nienawiści i jątzydzielskiej hecy.

A Żydzi lubią zapominać i zapomnieli. Popierali więc także i listy wyborcze tego wygnanca, którzy zdala od ojczyzny swej, wciąż jeszcze ciążył na biegu wypadków politycznych. Były chwile nawet, w których się zdawało, że lada dzień znów do Grecji powróci i, choć pod auspicjami króla, na nowo wstąpi w szeregi czynnej polityki. Liberalna linja polityczna Jerzego II, śmierć Kondyllisa, poważne zwycięstwo venizelistów w wyborach zdawały się być jak gdyby jaskółkami jego powrotu.

Ale Venizelos nie wrócił. Zmarł zdala od Grecji, zdala od umiłowanej rodzinnej Krety, w skromnym mieszkaniu, na skromnej ulicy, w Paryżu.

Kiedyś może, dopiero po latach, kiedy nie współcześni, lecz historia sędzić będzie zasługi zmarłego, prochy jego sprowadzone zostaną epowrotem do kraju, z którego niedawno został wygnany.

H. P.

# Litwinow milczy w Londynie

Kraków, 20 marca.

(K) Jeszcze przed kilku tygodniami, podczas pogrzebu króla Jerzego V., był Litwinow „persona gratissima“ w Anglii. Konferował z Edenem i z Baldwinem, uzyskał nawet dłuższą, bo trwającą aż 40 minut audjencję u młodego króla Edwarda VIII, drugi zaś delegat sowiecki na pogrzeb królewski, marszałek Tuhaczewski, był poprostu benjaminkiem angielskich sfer rządowych. Generalicja angielska nie tylko urządziła mu bankiety i śniadania, ale otworzono dla niego arsenały i oprowadzano go po fabrykach i broni i po stocznjach, w przyspieszonym tempie pracujących obecnie nad zmodernizowaniem nieco już przestarzałej floty angielskiej. Te względy okazywane delegacji sowieckiej nie pozabawione były nawet pewnej pikanterji, bo wyczytać z nich można było wyraźną demonstrację polityczną, którą też odpowiednio zrozumiano... w Berlinie. Równocześnie bowiem z niezwykłą, można nawet powiedzieć serdeczną kurtuazją wobec delegacji sowieckiej, okazywano taką samą niezwykłą powściągliwość, dochodzącą aż do chłodu — delegacji niemieckiej, chociaż nie brakło w niej książąt krwi, skuzynowanych nawet z dworem angielskim.

Teraz scenerja się nieco zmieniła: Litwinow w Londynie zachowuje się bardzo skromnie, nie wysuwa się na pierwszy plan i prawie że nie zawiera głosu w dyskusji. Wygłosił tylko na jednym z publicznych posiedzeń Rady Ligi Narodów krótkie bardzo przemówienie, w którym po wykazaniu zbrojeń niemieckich, zadeklarował wierność Sowietów dla Ligi Narodów, podkreślając przy tem czysto defenzywny charakter niedawno już też i przez Senat francuski ratyfikowanego paktu sowiecko - francuskiego. Mimo chodem warto zauważyć, że Hitler swą polityką, którą prowadzi, jak sam się wyraził, z somnambuliczną pewnością, jako że Pau Bóg dyktuje mu co ma czynić, osiągnął cel wręcz odmienny od swych zamiarów, bo skonsolidował opinię publiczną Francji, a prawie zwalczającą domniadawna namiennie pakt sowiecki, gruntownie osłabił, a nawet zupełnie zdezorientował.

Ta rezerwa Sowietów w Londynie jest bardzo charakterystyczna. Podczas gdy Hitler korzysta z każdej sposobności, by wzywać świat do krucjaty przeciwko Sowietom, a niedawno przed angielskim swym admiratorem lordem Londonderry, byłym angielskim ministrem lotnictwa, chwalił się, że Niemcy uratowały świat cały przed rewolucją czerwoną, podczas gdy Hitler zabawił się nawet w proroka, przepowiadając, że Francja może się wkrótce stać tylko agenturą Moskwy, — Rosja stale milczy, a prasa sowiecka pisze o wszystkim innym, tylko nie o Locarnie i o sesji w Londynie, a tylko Radek pozwolił sobie na ironiczne potraktowanie ostatnich wystąpień Hitlera.

A jednak Moskwa napewno śledzi z niesłychanym napięciem wszystkie perypetje uadwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w Londynie. W Moskwie zdają sobie napewno sprawę, że obsadzenie strefy nadreńskiej zagraża w pierwszym rzędzie nie tyle Francji, ile Rosji. Za obsadzeniem zdemilitaryzowanej strefy uadreńskiej pójdą napewno fortyfikacje niemieckie, biegnące równoległe do francuskiej linji Maginota.

W tych dniach ukazała się w Paryżu nakładem du Carrefour książka p. t. „Heeres-und Wirtschaftsmotivierung im Dritten Reich“. Autorem jest A. Müller, jest to jednak tylko pseudonim, pod którym ukrywa się spec militarny, posiadający doskonale i gruntowne informacje. Dowiadujemy się z tej książki, że armja niemiecka została zmotoryzowana w sposób wprost zastraszający i że całe niemieckie życie gospodarcze już teraz podporządkowane jest celom wojny. Organizator Reichswehry gen von Seeckt był wyznawcą małej armji jako elity, bo był zdania, że w przyszłej wojnie decydującym czynnikiem będzie technika, a nie siła liczebna armji. Nowa organizacja armji niemieckiej zatrzymała zasadniczą koncepcję gen. Seecka, tj. doskonale uzbrojoną, świetnie zmotoryzowaną i znajdującą się na najwyższym poziomie techniki wojen-

Dra LUSTRA

SPECIALNA  
ZASYPKA  
DLA  
DZIECI  
MIRACULUM



Zasyпка firmy „Miraculum“, z przepisu Doktora Lustra, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxymybenzoesowego oraz purawce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszelkich względów godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy podrażnieniu skóry u dorosłych.

nej elity równocześnie jednak nie rezygnuje z miljonowej armji. Trudno przewidzieć — oświadczył niedawno Stalin w głośnym swoim wywiadzie udzielonym amerykańskiemu dziennikarzowi — kiedy wojna wybuchnie, ale jej szarżewiem mogą, a nawet muszą być Niemcy. Sowiety liczą się dalej z tem, że wszystkie zbrojenia niemieckie skierowane są nie tyle przeciwko Francji, ile przeciwko nim. Francja już teraz mogłaby mieć spokój na dłuższy przeciąg czasu, gdyby ograniczyła swą rolę w Europie tylko do obrony swego terytorjum. Jeśli Francja na to się nie zgodzi, Niemcy zbudują na swej granicy zachodniej tak potężne fortyfikacje, że mała w nich umieszczona armja potrafi zatrzymać całą armję francuską, spieszącą na pomoc zaatakowanym Sowietom. Hitler oświadczył gotowość zawarcia paktów o nieagresji z wszystkimi swymi sąsiadami, nie włączając nawet Austrii, z których chwilowo swowu zrezygnował. Nawet Litwie ofiarował Trzecia Rzesza pakt nieagresji, nie wspomniała tylko ani jednemu słówkiem o Rosji. Nie ulega chyba wątpliwości, że tak ostrożny dyplomata, jakim jest bezsprzecznie Litwinow, nie mógł tego nie zauważyć.

Mimo to Sowiety zachowują się w Londynie z zadziwiającą rezerwą. Litwinow nie jest z natury milczkiem, umie mówić i lubi mówić, a jeśli teraz tak bardzo milczy, czyni to napewno za namową Anglii. Przed kilku tygodniami tj. podczas pogrzebu króla Jerzego on był przedmiotem powszechnego zainteresowania w Londynie, teraz bohaterem dnia jest Ribbentrop, któremu towarzyszy dyrektor ministerjalny von Gaus, który służył wiernie Stresemanowi w Locarnie, a teraz tak samo wiernie służy Hitlerowi, zrywającemu Locarno. Litwinow jednak wie co czyni, usuwając się zupełnie w cień. Napewno Francja go poinformowała, że za cenę chwilowego uratowania swego terytorjum nie zrezygnuje z roli w Europie. Litwinow wie, że Francja tego uczynić nie może, bo po zdruzgotaniu przy pomocy Japonji i ewent. Finlandji Sowietów, Francja wydana będzie zupełnie na łaskę i nielaskę Trzeciej Rzeszy. Nie wiemy, ile prawdy jest w pogłosce, że Flandrii zagrozić miał opuszczeniem Londynu i wystąpieniem nawet z Ligi Narodów, jeśli Anglija z obawy przed nową wojną zechce zupełnie zapomnieć o swych zobowiązaniach locarniejskich i nalegać będzie na Francję, by zgodziła się na kompromis, uwzględniający życzenia Niemiec, ale ta wersja jest mocno prawdopodobna, Flandria jest anglofilem, ale też i znawcą Anglii, dlatego wie, że do Anglii trafiają tylko mocne argumenty. Nie ulega więc chyba wątpliwości, że Flandria dał Anglii niedwuznacznie do zrozumienia, że i Francja potrafi się zdobyć na metodę faktów dokonanych, która tyle tryumfów przyniosła Hitlerowi. Wiedząc o tem, Litwinow milczy w Londynie.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

# „Nauka o człowieku“

Rozmowa z prof. D. F. Sznursonem

Warszawa, w marcu.

Fala uchodźców z Niemiec wniosła między innymi i znakomitego lekarza i psychologa żydowskiego, dra Sznursona. Dawniej prowadził on w Berlinie specjalną klinikę chorób nerwowych, utrzymywaną przez gminę żydowską. Obecnie przebywa w Warszawie, kierując pracami poradni psychoeugenicznej TOZ-u.

Liczne prace naukowe dra Sznursona, jak podstawowa dla jego teorii „Droga do człowieka“, „Sen i zabawa“, czy „Intymna pedagogika lecznicza“, napisane zostały w języku żydowskim i przetłumaczone na kilka języków europejskich, wywołując duży rozgłos. Niestety my nie, albo prawie nie nie wiemy na czem polegają koncepcje dra Sznursona, mimo, że odbyły się one głośnie cichem w świecie naukowym, znajdując licznych entuzjastów i niemięlicznych wrogów.

Waszemu korespondentowi udało się uzyskać chwilę rozmowy z prof. Sznursonem, chwilę dość krótką, gdyż nasz uczonej jest bardzo zajęty. — wystarczająca jednak dla przedstawienia najważniejszych założeń nowego kierunku psychologicznego, reprezentowanego przez mojego rozmówcę.

Mały pokój hotelowy, pozbawiony wszelkich ozdób i zbędnych przedmiotów, rozpraszających uwagę byłby idealnym miejscem dla przeprowadzenia tak skondensowanej rozmowy, jak ta, która się odbyła między prof. Sznursonem, a mną gdyby... nie telefon, odgrywający co chwilę mojego interlokutora.

Nowy kierunek psychologiczny, który nazwano nauką o człowieku, jest pewnego rodzaju reakcją przeciw psychologii klasycznej Adlera i psychoanalizie Freuda. Zasadniczym elementem psychologii adlerowskiej był kompleks niższej wartości (Minderwertigkeitskomplex), zaś psychoanaliza postawiła na naczelnym miejscu problem płci. Natomiast nauka o człowieku uważa, iż najważniejszym czynnikiem psychicznym jest... nuda, a raczej brak rozrywki, przez którą rozumie zaspokojenie potrzeby.

Ta nuda jest zatem najważniejszą przyczyną tak zwanej nerwowości i pewnych zaburzeń psychicznych. Natomiast zabawa, nawet ekstaza, jest podstawą zdrowia duchowego i dostarcza naszej psychice niejako „witamin“.

To nowe zupełnie założenie wymaga odmiennych metod badania. I podczas gdy dawna psychologia i psychoanaliza starały się tłumaczyć rozmaite zjawiska duchowe, nauka o człowieku stara się jedynie wykryć pewne utajone elementy naszej psychiki. Ma ona zatem coś pokrewnego z sztuką, gdyż podobnie jak ona dąży do konkretyzacji pewnych stanów duchowych.

To jest jeden kierunek działalności dra Sznursona. Drugi, ściśle związany z poprzednim, obejmuje prace nad psychologią i psychopatologią Żydów. Jest to praca bardziej konkretna, badawcza. Prowadzi ją dr. Sznurson w poradniach i stacji eksperymentalnej TOZ-u.

Bardzo interesujące jest pewne historjozoficzne uzasadnienie, jakim operuje dr. Sznurson, pragnąc wykazać wyższość nauki o człowieku nad dawnymi systemami psychologicznymi. Uważa on tak psychologię klasyczną, jak i psychoanalizę za twory żydowskiej asymilacji w Niemczech i Austrii. Ludzie, którzy tworzyli te systemy, byli dalecy od wszelkich uczuć narodowych, religijnych, a nawet społecznych. Poza tym był to okres dekadencji, co przejawia się w wysunięciu na pierwsze miejsce problemu płci i siły. Dyktatura i spotęgowanie znaczenia elementów seksualnych były zawsze znamionami upadania danego społeczeństwa.

Natomiast Żydzi wschodni, którzy przez cały wiek XIX gorączkowali się zagadnieniami narodowościowymi i społecznymi, a nie obce im były sprawy religijne, ci Żydzi mają zupełnie odmienną psychikę, i koncepcja nauki o człowieku jest niejako przedłużeniem i rozwinięciem dawnej ekstazy chasydzkiej.

Z drugiej strony nauka o człowieku jest pewnego rodzaju dalszym etapem rozwojowym materializmu historycznego, gdyż doceniając wpływ środowiska, uznaje jednak indywidualność jednostki za decydującą.

Oto w streszczeniu zarysy teorii dra Sznursona. Przypomina nam ona w pewnym stopniu za-

## „ATLANTIC“ Stradom 15

Dziś epokowe wydarzenie! — Film, który wstrząsnął sercami milionów widzów!

# „OSKARZAM CIĘ MATKO!...“

(LA MATERNELLE). Realizacja BENOIT-LEVY.

Paulette Goddard, Madeline Renaud.

Tylko jeden raz geniusz ludzki zdobyć się może na stworzenie takiego arcydzieła.

Za swe śmiałe, bojowe i realistyczne ujęcie tematu, film otrzymał złote medale w 16-tu krajach świata.

Przedstawienia o godzinie 5, 7-15, 9-15.

**PORANKI:** w sobotę o godz. 2-30 popoł. w niedzielę o g 10 i 12 przedpoł.

„Piektło“ i „To lubią mężczyźni“

## Z modv

### W obliczu wiosny

Uniformem obowiązującym każdą z pań na wiosnę jest kostjum. Nosi się go od rana do późnej nocy, podczas rannego spaceru, do pracy, na popołudnie, na five, do teatru i nawet na proznaną kolację. Nikt nie mógłby przypuszczać, jak bardzo różnaitym może być ten strój, począwszy od najprostszego, angielskiego do najbardziej wyszukanego i fantazyjnego. Jedną jest zasada, nieobowiązuująca jedynie ściśle angielskich, męskich kostjumów, — wysokie, poszerzone ramiona.

Ulubieńcem sezonu jest kostjum, składający się z czarnej wełnianej sukienki, o kroju princesse, zakończonej trzycwierciowym rękawem, którego upięczenie stanowi biały gładki batystowy kłozowy mankiet, cały układany w rury. Suknię tę uzupełnia czarna wełniana pelerynka do pasa, marszczona w ramionach i obszyta dookoła białym, również rurkowanym gładki batystem. Inny kostjum, skromniejszy, aczkolwiek niemniej pomysłowy, stanowi również ozdobę tegorocznej kolekcji wiosennej. Składa się z czarnej wełnianej spódniczki plisowanej, czarno-żółto-białego w drobna kratkę zakietu i żółtej płóciennej bluzki. Wiosenny smoking niekoniecznie musi być jednokolorowy. Ogólny zachwył wzbudza kostjum, składający się z czarnej spódniczki i białego smokingu ze zgrzebne-go płótna. Bluzeczka do tego kostjumu uszyta była z czarnej tafty w drobne kolorowe kwiatuszki, z której do tafty zrobione były również kłapy i kołnierz smokinga oraz mankiety rękawiczek. Kolekcje wiosenne przedstawiają nam także płaszcz przybrane aksamitem tego samego koloru co płaszcz. Wszystkie lamowania kołnierz i mankiety są z aksamitu.

Obok kostjumów widzimy powódz garsonek z kamizelkami. Bluzeczki bywają baskinkowe, obcisłe lub skłozowane, rękawy fantazyjne, plecy często wyrzucane. Bluzki i kamizelki przeważają z gładki batystu i piki. Szczególnie modna jest pika, pozatem płótno. Wszystkie bluzki mają bufiaste, poszerzone górę rękawy.

Wizytowe sukienki są najczęściej plisowane, karbowane lub układane w drobnitkie, gęste fałdy. Zresztą karbowania i plisowania spotykamy nawet na okryciach. Skromniejsze wieczorowe suknie uszyte są z marocain'u, mają skośne, wyszukane linje, górę luźną, drapowaną z przodu, a za całe przybranie — wazutki złoty paseczek w talji ze skórki.

C. line.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

NIECH I ON ODCZUJE!

Do kantoru wynajmu służby domowej wpada jak bomba klient, czerwony, zaperzony, wściekły.

— Czy to pan polecił nam kucharkę?

— Tak, ja.

— Chodź pan ze mną! Zaraz! Marsz! Będziesz pan też jadł obiad!

(Le Rire).

sady hedonistów, różni się jednak od nich bardzo znacznie. Niewątpliwie wzbudzi ona uśmiech niedowierzania na twarzy niejednego sceptyka, niemniej trudno jej odmówić oryginalności. A zresztą wielu wybitnych uczonych, jak np. zmarły niedawno prof. uniwersytetu berlińskiego Otto Liepmann wyrażało się o niej bardzo pochlebnie.

Twórca nauki o człowieku wybiera się obecnie do Palestyny, na zjazd lekarzy żydowskich i zamierza tam wygłosić kilka odczytów. Zobaczmy jak się ustosunkują do jego koncepcyj przedstawiciele medycyny, reprezentujący wszystkie kraje świata.

SAM.

## „W Niemczech niema żadnych swobód akademickich“

Nowy York Z.A.T. Wybitny historyk amerykański prof. Charles Byrd zamieszcza w kwietniowym zeszycie wpływowego czasopisma amerykańskiego „Foreign Affairs“ dłuższy artykuł, w którym analizuje, na podstawie badań osobistych, zasady narodowo - socjalistyczne w niemieckim systemie wychowawczo - oświatowym i dochodzi do wniosku, że w Niemczech niema już żadnych swobód akademickich. Młodzież jest wychowywana w duchu nienawiści do wszystkich narodów i ras, myślą przewodnią wychowania tej młodzieży jest militarystyka. W tym samym zeszycie „Foreign Affairs“ b. socjalistyczny kandydat na prezydenta U. S. A. Norman Thomas pisze o reglamentacji pracy w Niemczech, zaś Dorothy Thompson (żona Sinclair Louisa) — o życiu kulturalnym Trzeciej Rzeszy.

## Z ESTRADY

### Iza Kremer

Poprzedziła ją fama stugębna, dlatego tyle oczekiwano i tyle po jej występie dyskutowano. Przez cały czas ją porównywano: to z Chajele Grober, to z Ordonką. Publiczność krakowska bardzo lubi metodę porównywania, jest bowiem bardzo wybredna, dużo wymagająca i nie tak łatwo się zapala. Jest to jednak metoda najfatalniejsza i krzywdząca artystów. Każda indywidualność artystyczna ma swoją nutę, swój ton, swoją barwę i aromat. Nie pójdziemy więc tą drogą i poprostrn stwierdzimy ołbrzymią skalę artystyczną pani Izy Kremer. Objawia się ona chociażby w rozpiętości językowej. Sławna pioseniarka zaprezentowała nam piosenkę hebrajską i żydowską, rosyjską, francuską, angielską, włoską i hiszpańską, a dla publiczności polskiej nauczyła się też ludowej piosenki polskiej. Chyba nie było wśród publiczności ani jednego człowieka, któryby był na tyle poliglota i władał wszystkimi językami, wszyscy jednak mieli wrażenie, że artystka obraca się z zupełną swobodą i że nie jest linoskoczkiem, który chce nam imponować słowną wirtuozerją akrobatyczną, lecz naprawdę żyła się z klimatem każdej piosenki i potrafi jej nadać odpowiedni rytm. Inną była, gdy śpiewała piosenkę rosyjską, a inną gdy śpiewała francuską, żydowską albo angielską. W francuskiej dominował dowcip, dochodził do głosu esprit, w rosyjskiej odzywała się pewna rubaszność, w żydowskiej ironiczny sentyment, a i angielska nasyciona była swoistym kolorytem lokalnym.

We wszystkich jednak piosenkach cechą najbardziej charakterystyczną jest bezpośredniość interpretacji. Pani Iza Kremer posiada technikę niezawodną i doskonale wie, w jaki sposób wydobyc każdąointę, ale ta technika nie przygniata, nie zmusza do chłodnego podziwu. Pani Kremer nie stylizuje, bo każda stylizacja najbardziej nawet kunsztowna jest mimo wszystko zubożeniem życia. Pani Iza Kremer wie, że każda piosenka ma swoją duszę i że stylizacja uśmierca jej czar. Śpiewa więc ją prosto, tak jak ją śpiewamy my, a ta właśnie jej bezpośredniość jest tak bardzo ujmująca. Nie sili się na żadną kunsztowność, ho wystarczy, by wyszła na estradę, uśmiechnęła się do publiczności i zaczęła śpiewać. Zna swoje możliwości i umie nimi świetnie operować, nigdy jednak nie wysuwa swej dojrzałej techniki na pierwszy plan. Krótko mówiąc — jest artystką dużej miary, a poprzedzający ją rozgłos jest zupełnie uzasadniony.

(—X).

PO OPERACJACH JAMY BRZUSZNEJ uważana jest naturalna woda gorzka FRANCISZKA - JÓZEFA jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ delikatnie i gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy i długotrwale współdziała prawidłowej przemianie materji. Zalecana przez lekarzy.

## Przegląd prasy

### Pochód „totalnego chamstwa“

Na tle onegdajszego strajku protestacyjnego przeciw ekscesom antyżydowskim pisze b. poseł Niedziałkowski na łamach „Robotnika“:

Antysemityzm przeobraził się w pochód „totalnego chamstwa“. Ta fałz zalewa istotne wartości życia kulturalnego; „metoda“ działania — to ustawiczne poniewieranie godnością ludzką współobywatela. „Bojówki“, wyrzucające kolegów i koleżanki o krwi semickiej z sal wykładowych wyższych uczelni! Grupy sztubaków, potrącających rozmnwśnie starych, roztrzęsionych Żydów w wagonach kolejowych czy tramwajowych! Ciągłe poniewieranie, ciągle afiszowanie pogardy w stosunku do „niższej rasy“!... Te wszystkie pozornie drobne „imponderabilia“ — to ciągle krwawiące rany w czyjejs ludzkiej duszy. A kiedyś Polska może wszak zażądać od młodego chłopca żydowskiego, by wziął karabin do ręki i poszedł bronić granic Rzeczypospolitej...

W zakończeniu zaznacza autor „na wszelki wypadek“ dla wiadomości prasy endeckiej, że jest „rdzennym Polakiem“ i że w żyłach jego nie płynie ani jedna kropla niaryjskiej krwi.

### „Wierność niemiecka“

Omańjąc zerwanie Locarna przez rząd Trzeciej Rzeszy pisze katowicka „Polonia“:

Zamiary niemieckie obsadzenia rozbrojonego pasma Nadrenji nie były tajemnicą. Szeptano się o nich w całej Europie. Podczas pogrzebu króla Jerzego V rząd angielski zapytywał bawiącego w Londynie niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha, ile jest prawdy w pogłoskach o zamiarach Trzeciej Rzeszy obsadzenia rozbrojonego pasma Nadrenji. Neurath kategorycznie wieściom tym zaprzeczył.

Gdy w prasie zagranicznej pojawiły się pierwsze wiadomości o zajmowaniu przez wojska niemieckie rozbrojonej Nadrenji, p. Goebbels nazwał je więcej niż absurdalnymi. Takie było postępowanie rządu niemieckiego tuż przed pogwałceniem Traktatu Wersalskiego i umowy lokarneńskiej. Rzucił ono jak skrawo światło na „wierność niemiecką“.

Słowom, obietnicom i podpisom niemieckim nikt wierzyć nie może. Dla nich każdy pakt jest świstkiem papieru.

Trzecia Rzesza nie dotrzymuje nikomu wiary, ani swoim, ani obcym! Żadnych zobowiązań, żadnych przysiąg nie respektuje. Polityka jest dla niej fałszywą grą! Bezcelowe są z nią wszelkie rokowania i pertraktacje, bo wierzy ona tylko w terror i gwałt. Nie prawo i prawda, ale siła pięści i oszustwo są dla niej siłami, regulującymi życie narodów.

Wierzą Trzeciej Rzeszy tylko pewne czynniki w Polsce mimo wiekowych doświadczeń, które zrobiła Polska z „wiernością germańską“. A może są one zdania, że są większymi mistrzami w sztuce politycznej w zrozumieniu niemieckim

### Kongres robotniczo-chłopski w Meksyku żąda rozwiązania antysemickich „złotych koszul“

Mexico City Z.A.T. Drugi kongres robotniczo-chłopski, który obradował w Mexico City, uchwalil rezolucję wzywającą rząd do rozwiązania „złotych koszul“ i innych organizacyj fałszywostwskich w kraju. Jeśli rząd tego nie uczyni — głosi rezolucja — robotnicy sami tego dokonają. Rezolucja domaga się też deportacji przywódcy „złotych koszul“ Nikołasa Rodriguesa

## Wiadomość z kraju

### Jak to było u p. starosty w Radomiu

Donieśliśmy onegdaj o tem, że starosta radomski zaważwał przedstawicieli gminy żydowskiej, którym odczytał osobliwie wystylizowane oświadczenie na temat udziału ludności żydowskiej w demonstracyjnym strajku protestacyjnym. Przypomnieć należy, że sen. prof. Schorr w mowie swej, poświęconej zajściom w Przytyku, podał, że na kilka dni przed zajściami p. starosta w Radomiu oświadczył delegacji ludności, proszącej o opiekę, że „trupów jeszcze nie ma, przeto nie ma powodu do trwogi“.

Obecnie warto przytoczyć, jak p. starosta zachował się wobec reprezentantów ludności żydowskiej w dniu 17 bm.

Około godz. 4-tej pop. członkowie Zarządu Gminy Żydowskiej, niektórzy nawet telefonicznie otrzymali wezwania — nawet nie na piśmie, że stawić się mają w starostwie o godz. 5-iej, tj. za godzinę. Wszyscy się stawili, a starosta nawet nie raczył ich prosić, by usiedli. Stojąc, odczytał im ten „akt oskarżenia“ przeciwko całej ludności żydowskiej i nie dopuścił do dyskuseji.

Podczas tego „przyjęcia“ asystował również Powiatowy Komendant Policji Państwowej.

Niestety, zatrwożeni członkowie gminy podpisali ten dokument, że przyjmują do wiadomości... Tym razem smutną rolę odegrał słynny rabin Chil Kestenberk. On to pierwszy złożył swój podpis na tym dokumencie bez namysłu; i pozostali zdezorientowani nie wiedzieli, co począć i... także podpisali. Ludzie ci wychodząc z gmachu starostwa, byli zawstyżeni i poniżeni nie przez to, że ludność żydowska wraz z całym żydostwem wyraziła swój protest, przez zamykanie sklepów i porzucenie pracy, ale przez to, że im brak był, postanowienia i odwagi, aby takiego dokumentu nie podpisać.

### Znów zaścienie na Politechnice lwowskiej

Onegdaj doszło do gwałtownego napadu na żydowskich słuchaczy wydziału rolniczego Politechniki lwowskiej. 17 studentów-Żydów, przybyłych do Dublan pod Lwowem na wykłady, zostało napadniętych przez endecków i chłopów, którzy nie dopuścili Żydów do akademii, obrzucając ich kamieniami. Przybyła z pobliskiej wej policja także została zaatakowana przez napastników, którzy osaczyli Żydów i zamknęli im drogę tak do Dublan jak i drogę powrotu do Lwowa. Ucierpiało kilku studentów-Żydów. Na czele bojówki endeckiej stali Piasecki i Szlako, z których pierwszy był już w swoim czasie internowany w Berezie Kartuskiej. Dowiedziawszy się o zajściu, rektor zawiesił wykłady na wydziale rolniczym aż do odwołania.

### Studenci-bombiarze w Wilnie korzystają z amnestji

Przed sądem apelacyjnym w Wilnie odbyła się sprawa karna trzech studentów, którzy wraz z dwoma robotnikami skazani zostali w pierwszej instancji za rzucanie petard na szereg obiektów żydowskich, zwłaszcza bóżnice. Na ławie oskarżonych zasiadli: student Władysław Olszewski, skazany w pierwszej instancji na 3 lata więzienia, student Zdzisław Wardejn, syn dyrektora wileńskiego oddziału Banku Polskiego, skazany na 2 lata, oraz student Ludwik Hrynkiewicz, skazany na rok więzienia. Ślusarz Jan Bobrowicz, skazany w pierwszej instancji na 5 lat więzienia, i robotnik Edward Leosko, skazany na 4 lata więzienia, nie zgłosili apelacji, obaj zostali zresztą w międzyczasie skazani za napady rabunkowe po 10 lat więzienia.

Na rozprawie apelacyjnej chodziło głównie o ustalenie, czy popełnione przez podsądnych czyny uważać należy za przekroczenie polityczne czy też kryminalne. Sąd zakwalifikował je jako polityczne. Osk. Olszewskiemu sąd apelacyjny zmniejszył karę z 3 na 2 lata więzienia, darując ją na mocy amnestji. Także oskarżeni Wardejn i Hrynkiewicz skorzystali z dobrodziejstwa amnestji, i sprawy ich zostały umorzone.

Onegdaj wieczór niewykryci narazie sprawcy wybili szyby w licznych domach żydowskich w Nowej Wilejce. Nieujęci sprawcy dokonali na miejscowego rabina Eljkiama Landmana i rad-

## PIEKNA PANI OBAWIA SIĘ KATARU I KASZLU

i chroni się przed  
przeziębieniem  
zajuwając często  
pastylki „Anacot“  
Rurka (30 pastylek)  
zł. 1.50. Da nabyć  
w aptekach i skl. apt.



**ANACOT**  
Dr. A. WANDER S. A., KRAKÓW

nego miejskiego Henocha Lewitana. Obaj zostali dotkliwie pobici.

### Bombiarze endeccy przy pracy

Pos. Wróblewski zgłosił onegdaj do Ministra Spraw Wewnętrznych interpelację zatytułowaną „W sprawie rozruchów endeckich na terenie powiatu kościańskiego, wojew. poznańskiego“.

P. Wróblewski przytacza, że w dniach od 28 lutego do 12 marca bież. roku miały miejsce zamachy na terenie wspomnianego powiatu, a to: 1) Wilkowo Polskie do mieszkania rolnika Franciszka Mania, rzucono bombę o zapalniku lontowym, która eksplodowała, demolując mieszkanie, 2) w miejscowości Krzywień, do mieszkania wójta i burmistrza wrzucono bombę, która eksplodowała, 3) w Kościanie pod dom Urzędniczy podłożono bombę, która, eksplodując, poczyniła znaczne szkody, 4) w Sądzkowie do mieszkania posła Wróblewskiego rzucono bombę, która nie eksplodowała.

Interpelant żąda od Ministra Spraw Wewn., aby natychmiast wysłano oddziały rezerwy policyjnej dla ukrócenia wspomnianych zamachów.

### Napady na Żydów w pociągach

Jak już donosiliśmy, w pociągu Warszawa — Otwock, odchodzącym z Dworca Głównego o godz. 21 m. 27, ostatnio mają często miejsce napadki chuligańskie na pasażerów żydowskich.

W napadach tych biorą czynny udział bandy wyrostków. Onegdaj we wspomnianym pociągu wynikł popłoch wśród jadących, tak że w czasie podróży kilkakrotnie musiano zatrzymywać pociąg. Większa grupa awanturników grasowała po całym pociągu, napadając i bijąc napotkanych Żydów.

W jednym z wagonów w czasie zajęcia wybito szyby. Kilka osób zostało rannych: m. in. Kiwa Goldberg (Falenica), Hersz Dawidowicz (Falenica) i Dawid Boske (Miedzeszyn). Chuligani rozbiegli się, kryjąc się po różnych wagonach.

Dopiero, gdy pociąg zatrzymał się na stacji w Falenicy, jadącym udało się zatrzymać dwóch spośród awanturników, których ddano w ręce policji.

Na posterunek policji w Falenicy udali się też ranni pasażerowie oraz naoczni świadkowie skandalicznych zajść. Dochodzenia w toku.

### Ciekawy spór literata z księżną

(Seg.) W przemyskim sądzie okręgowym toczy się obecnie sensacyjny proces z oskarżenia znanego literata i poety lwowskiego Mieczysława Lisiewicza, emerytowanego rotmistrza, a obecnie sekretarza teatrów miejskich we Lwowie przeciw Karolinie ks. Lubomirskiej z Bakończej k. Przemyśla. W skardze swej p. Lisiewicz domaga się unieważnienia przez sąd skreślenia prawa zastawu na kwotę 400 tysięcy koron austriackich ze stanu biernego dóbr ks. Lubomirskiej. Zezwolenie bowiem na ekstabulację uzyskała ks. Lubomirska od matki p. Lisiewicza, wpłaciwszy za kwotę 400 tysięcy koron (tytuł bowiem wynosiła pretensja rodziny wybitnego adwokata lwowskiego dra Zygmunta Lisiewicza) pewną ilość zdevalnowanych marek polskich. Sp. dr. Lisiewicz był ojcem p. M. Lisiewicza, który jest też jednym z jego spadkobierców.

P. Lisiewicz jun. twierdzi, że matka nie miała prawa występować w jego imieniu, gdyż jako pełnoletni mógł on sam dysponować majątkiem ze spadku sp. ojca. Spór powyższy ma cechy wielkiej sensacji prawniczej, stanowi bowiem ciekawy splot trudnych zagadnień z dziedziny prawa cywilnego, spadkowego i tabularnego. Pretensja p. Lisiewicza powstała jeszcze przed wojną i narastała w czasie wojny światowej tak, że kwestja waloryzacji będzie przy ocenie wartości przedmiotu sporu odgrywała b. poważną rolę.

# Marsz. Piłsudskiego -- honor wobec historii

## Wielka mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. 18. 3. Sin. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone przez Radjo wywołało oczywiście silne wrażenie w sferach politycznych. Było to nie tylko uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego, ale P. Prezydent poruszył także tematy aktualne i polityczne, przypomnieniem okoliczności, które towarzyszyły całemu życiu Marszałka Piłsudskiego, oraz klody rzucane według Pana Prezydenta wszystkim jego następcom.

Przemówienie to miało więc sens polityczny, tembardziej, że Pan Prezydent w końcowym ustępie podkreślił, że władza obecna w Polsce nie ustąpi ubrew naciskowi pewnych grup. Jakkolwiek nie nazwani zostali po imieniu ludzie, o których wspomina Pan Prezydent, to jednak jest to odpowiedź na ostatnie wypadki w Polsce i na próbę zdobywania władzy pewną, już ustaloną drogą.

W związku też z oświadczeniem złożonym już przedtem przez p. premjera i ministra spraw wewnętrznych, dzisiejsze przemówienie pana Prezydenta posiada tembardziej szczególny charakter polityczny.

Punktualnie o godz. 19 p. Prezydent R. P. wygłosił przez radjo na wszystkie rozgłośnie polskie przemówienie treści następującej:

„Pierwszy raz obchodzimy imieniny naszego wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy odszedł już nazawsze, osierocając cały Naród Polski. Osierocił nas, gdyż wszystko zawdzięczamy Jemu, a On do ostatniej chwili największe nasze troski dźwigał na Swoich barkach. Poddawaliśmy się z największą chęcią Jego rozkazom, Jego radom i wytycznym bo wierzyliśmy w Jego genialne przewodnictwo.

Ja, który miałem szczęście patrzenia zbliska przez 41 lat na działalność Piłsudskiego dla Polski, musiałem dojść do przekonania, że tak Wielkiej Postaci Polska jeszcze nie miała. A przecież historia narodu polskiego, zna dosyć znaczny zastęp wielkich ludzi, którzy podczas długiego okresu niewoli byli w stanie wzniecać patriotyzm i dumę narodową. Wszystkie powstania i walki z najeźdźcami, rzucającymi posiew gotowości do dalszych ofiar tym wielkim ludziom zawdzięczamy. Bez tej dumy narodowej i bez tych ofiar wielka postać Piłsudskiego też nie mogłaby się narodzić. Historia Polski podaje nam jednak obrazy nie tylko pięknych ludzi: Mówi nam ona, że ludzie brzydkich, ludzi nawet podłych, siejących przyziemną prywatę, niezgodę i zamęt, mieliśmy niestety także. Różne, ciężkie chwile, a w końcu utratę naszej niepodległości tym właśnie ludziom zawdzięczamy. Jednak te brzydkie tradycje nie były w stanie przewyciężyć tradycyj pięknych, dzięki którym odzyskaliśmy wolność i możliwość dalszego rozwoju.

W rozmowach ze mną Piłsudski nieraz gwałtownie się zrywał na bardzo liczną u nas małość ludzką, która mu wielce utrudniała konstruktywną pracę dla przyszłości Polski. To Jego zrywanie się było nieraz bardzo mocne i mogło się nawet czasem zdawać, że z obrzydzeniem i niechęcią chce odejść od pracy. A jednak duch Jego niezłomny, będący wcieleniem największych i najpiękniejszych tradycyj naszej przeszłości nie uległ osłabieniu.

Piłsudski wraca z wygnania z Syberji w r. 1893 i zaraz staje na czele Polskiej Partji Socjalistycznej, która tworzyła się na gruzach organizacyj rewolucyjnych, zgniecionych przez sielaczy carskich.

Jako naczelne swoje hasło wysunął Piłsudski walkę o niepodległość. Temu hasłu wskazywał inne podporządkowywał. Wnikając w polityczne nastroje w Europie Piłsudski uwierzył całym przekonaniem, że musi nadejść sprzyjająca chwila do zbrojnego wystąpienia. To też wiele czasu poświęcał grun-

townym studjom, celem zdobycia wszechstronnej wiedzy wojskowej. Już na kilka lat przed wojną światową organizował, wychowywał i ćwiczył w sztuce wojennej młodzież, która później podczas zawieruchy światowej w szeregach Legjonów i Polskiej Organizacji Wojskowej zdobyła tak piękne karty w historii naszych walk o niepodległość. W czasie więzienia w Magdeburgu zaznaczyła się znowu Jego genialna zdolność przenikania przyszłości. Czas ten wyzyskał Piłsudski dla przeprowadzenia głębokich rozważań nad wybraniem metody rządzenia, która miała być zastosowana w chwili wskrzeszenia naszej państwowości, przy równoczesnym ujęciu w swoje ręce władzy w kraju. A więc wszystko co się później stało, znacznie wcześniej przewidział i dokładnie przemyślał.

Mówiąc mi raz o swoich czasach magdeburskich Piłsudski, wówczas już Naczelnik Państwa, zaznaczył, że miał wielką trudność w wyborze metody rządzenia krajem. Wreszcie rozstrzygnął i wybrał metodę, dla której nie mógł znaleźć przykładu w dziejach innych państw: Takiego bowiem wypadku, by ktoś z historycznych postaci sam, nie zmuszony warunkami dobrowolnie ograniczał swoją władzę, jeszcze nie było. Pierwszą taką postacią był Piłsudski. Uważał on bowiem że dyktatorski sposób rządzenia nie wychowuje narodu i nie przyczynia się do ewolucyjnego stworzenia i rozwoju spójności wewnętrznej państwa. Jego nastawienie psychiczne sięgało w daleką przyszłość narodu, do czasów kiedy On sam już nie będzie mógł brać udziału w pracy i nie będzie mógł dożyć wyników swojego trudu. Wszystko co czynił dla bieżącej chwili, było rozważane przez Niego pod kątem potrzeb przyszłości narodu. — Było to potężne uczucie, które można było porównać tylko z uczuciem matki: matka, kochająca nad życie swoje dzieci troszczy się nie tylko o ich przyszłość, ale jej troska sięga do dalszych jeszcze pokoleń. W rozmowie ze mną nazywał Piłsudski swoje wielkie uczucie dla przyszłości Polski swoim honorem wobec historii. O tym honorze wobec historii niech pamiętają w przyszłości wszyscy polscy mężowie stanu, gdy wskutek jakichkolwiek podrażnień zaczną ich opanowywać niezdrowa ambicja osobista i autosugestia, mącąca obiektywność ich myślenia. Potrzebne to jest dla Polski.

Bezpośrednio po powrocie z Magdeburga, w listopadzie 1918 r., Piłsudski objawszy dyktatorską władzę nad tworzącym się państwem próbował utworzyć koalicyjny rząd, złożony z wszystkich wybitniejszych ugrupowań. Wszystkie jednak wysiłki w tym kierunku zostały udaremnione niezgodą i waśniami stronnictw, które najdosadniej charakteryzują Jego własne słowa „Rozmawiałem ze setkami osób, z przedstawicielami rozmaitych ziem, organizacyj, stowarzyszeń, interesów. Każdy mówił, że jest całym narodem, że chciał swojego rządu; każdy głosił, że innego rządu nie usłucha”. Wówczas to polecił utworzenie gabinetu swojemu podwładnemu legjoniście Jędrzejowi Moraczewskiemu i wkrótce po utworzeniu rządu wyznaczył mu bardzo bliski termin na przeprowadzenie wyborów do Izby ustawodawczej, opartych na najszerzych podstawach demokratycznych. Wybory odbyły się już 26 stycznia 1919. W ten sposób Piłsudski zrezygnował ze swej dyktatorskiej władzy i to pomimo wstrząsu — spowodowanego zamachem stanu 3 stycznia 1919 r.

W jednym ze swoich przemówień Piłsudski tak scharakteryzował tę podłą i wysoce dla państwa szkodliwą robotę: „Był cień, który biegł koło mnie czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w pieszczotach dziecka. Cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapłuty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wy-

pluwający swą brudną duszę, opluwający mnie zewsząd. Nie szcędzący niczego, co szcędzić trzeba: rodziny, stosunków bliskich mi ludzi, śledząc moje kroki, przekształcając moją myśl. Ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w chorągiewki o różnych kolorach, to obcych, to swojego państwa, krzyczący frazesy, wymyślający jakieś historie. Ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski. A plucie chrzczono wysokimi słowami i wysokimi hasłami. Była to prasa tzw. narodowa, tzw. patriotyczna”.

Czyż nie musimy podziwiać wielką moc ducha Piłsudskiego i jego potężny upór w utrzymaniu raz obranej metody, metody bezprzeznaczonej najlepszej, ale nadzwyczaj trudnej. I znowu żaden z historycznych rozwojów różnych narodów nie daje nam przykładu takiej wytrzymałości nerwów i cierpliwości u naczelnych postaci, mogącej skorzystać z pełni władzy. Po przeprowadzeniu wyborów w listopadzie 1922 r., już na podstawie uchwalonej konstytucji, Piłsudski zrezygnował z wyboru prezydenta. Jak sam mi mówił, chciał przypatrzeć się z boku, jak dalek się rozwijać będą stosunki wewnątrz kraju przy prezydencie, który — Jego zdaniem — powinien mieć lżejszą rękę od niego. Zgromadzenie Narodowe dokonało 9 grudnia 1922 r. wyboru prezydenta Narutowicza i gdy elekt jechał do Sejmu, by złożyć konstytucyjną przysięgę, spotkała go w drodze ze strony tłumy wielka zniewaga, a jeszcze większą zniewagę wyrażono majestatowi Rzeczypospolitej. Elekta obrzucono błotem i stekiem najwstrętniejszych obelg. W tydzień później pierwszy prezydent Rzeczypospolitej już nie żył. Pamiętamy dokładnie, jak wielką grozę zbrodnia ta wywołała w kraju, grozę, potęgowaną jeszcze aureolą wytworzona dokoła osoby zabójcy przez pośrednich winowajców tych zbrodni. Rozpacz szarpała umysły prawych obywateli, napawając ich lękiem o przyszłość Polski. Piłsudski i te najtragiczniejsze wydarzenia, które ścinały krew w żyłach, wytrzymał cierpliwie i nie dał się wyprowadzić z równowagi, chociaż wewnętrznie przechodził najgłębsze wzburzenie.

Nadszedł rok 1926. Ludzie zwalczający Piłsudskiego nie tylko zdobyli władzę nad biegiem życia państwowego, ale czyniono przygotowania celem ostatecznego złamania moralnej i fizycznej potęgi Marszałka. Zbierały się moce, celem ostatecznego obezwładnienia go i usunięcia ostatecznego czynnika, który mógł jeszcze przeciwstawić się złemu i zapobiec pograżeniu kraju w odmętę długotrwałej rewolucji. Wówczas dopiero zdecydował się Piłsudski na zbrojną demonstrację, która ubrew jego przewidywaniom przerodziła się w walkę i pociągnęła za sobą pewne straty po obu stronach. Ta walka zbrojna trwała tylko 3 dni i ograniczyła się tylko do stolicy. Oszczędziła ona jednak krajowi o wiele gorszego i powszechniejszego zamętu i walk, które mogłyby spowodować nieobliczalne osłabienie państwa. Osiągnąwszy zwycięstwo Polski ponownie rezygnuje z dyktatury i nadaje odrazu legalny charakter dalszemu biegowi wypadków. Ciała ustawodawcze nie zostały rozwiązane. Zwolano w myśl konstytucji na dzień 31 maja Zgromadzenie Narodowe, wybierając Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, legalizowało jego wystąpienie. I tym razem Piłsudski wyboru nie przyjął. Przewrót majowy i pełne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego wytworzyły w kraju nadzwyczaj doniosłe zmiany, stanowiące nowy etap dla dalszego ewolucyjnego rozwoju państwa.

Od tego momentu przychodzą do władzy prawdziwi patrioci, którzy swym ofiarnym udziałem w walkach o niepodległość dali dowody swoich uczuć dla ojczyzny i są zdolni pełnić swoich trudów i wysiłków poświęcić dla dobra państwa. A jeżeli nawet dłuższy, czas jeszcze

należy liczyć się z istnieniem w Polsce ludzkiej małości, jestem głęboko przekonany, że uzyskanie przez nich decy-



We wtorek 24. III.

# WYCIEZKA DO WIEDNIA

na 6 dni i 2 tygodnie  
od zł. 95.—

Zgłoszenia: P. B. P. „FRANCOPOL“ Kraków, Św. JANA 1, telef. 168-68.



PIĄTEK, 20 MARCA 1936.

dującego wpływu na losy państwa nie jest już możliwe.

Jest to fakt niezwykle doniosłości i o daleko sięgających następstwach, a jednocześnie jest dowodem, że metoda obrona przez Piłsudskiego jeszcze w Magdeburgu i konsekwentnie utrzymana kosztem takich jego zmagani i przeżyć okazała się dla Polski szczęśliwa.

Przez 9 lat miałem możność przyglądania się zbliska jego kierownictwu polityką zagraniczną, poznać jego myśli i rozważania w tej dziedzinie i podziwiać genialność jego wyczuć w posunięciach, których rezultaty dla nas zawsze były szczęśliwe. Doprawdy ani raz nie miałem powodu do jakichkolwiek zastrzeżeń i chociaż czułem, że sam nieraz może nie potrafiłbym tak głęboko wnikać w zawikłane arkana polityki zagranicznej, to jednak z chwilą kiedy się miało przed sobą rezultat faktów dokonanych, wydawała się droga obrona przez niego nadzwyczaj prosta, konsekwentna i nieskomplikowana. Piłsudski przez wyjaśnienie swoim najbliższym współpracownikom motywów swoich posunięć w sprawach polityki zagranicznej, umożliwił kontynuowanie jego linii i zamiarów nawet po Jego odejściu. Rezultat jego decyzji i posunięć na polu polityki zagranicznej okazał się bardzo doniosły. Ze stanowiska państwa, podawanego w początku swojego istnienia nieraz zagranicą za sezonowe, doprowadził Polskę do stanu, w którym samodzielność jej polityki wszystkim została uwidoczniiona, zmuszając inne państwa do poważnego liczenia się z nią. Największym jednak ukochaniem Marszałka, któremu najwięcej poświęcał trudu i wysiłków było Wojsko Polskie. W licznych ciężkich i bohaterkich bojach wyrabiał i pogłębiał Marszałek w swojej młodzieży rycerskość. Nauczył ją kochać i nadewszystko cenić honor nie tylko wobec współczesności ale i wobec historii.

Piłsudski był jednak nie tylko wychowawcą i organizatorem armii polskiej, ale jej generalnym wodzem. Jego zwycięstwo w r. 1920 wykazało w pełni jego wyjątkowe kwa-

lifikacje wodza, a w swoich skutkach doniosłość tego zwycięstwa była tak wielka, że nawet trudno dla niej znaleźć porównania w historii. Zwycięstwo to bowiem nie tylko dla naszego państwa było sprawą niezależności bytu, ale wpłynęło decydująco na dalszy rozwój historii Europy.

Jak dalece Marszałek myślał o przyszłości, świadczy fakt, że na półtora roku przed swoim zgonem doradził mi powołać na jego zastępcę zaprawionego i doświadczonego w licznych bojach gen. Rydza-Smigłego.

A gdy przyszła ta najsmutniejsza dla nas chwila odejścia Piłsudskiego, z całym przekonaniem jego ustny testament wprowadziłem w życie. Tak więc z pokolenia na pokolenie, każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, przypomni narodowi jego trudy, jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie".

Wczoraj, jako w przeddzień imienin sp. Marszałka Piłsudskiego „Polskie Radio“ transmitowało z Zamku w Warszawie przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej poświęcone pamięci Wielkiego Marszałka. Zgodnie z zaleceniami Naczelnego Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego hold społeczeństwa objawił się w skupionym wysłuchaniu przemówienia, które w Krakowie transmitowane było przez megafony, ustawione w Rynku Głównym na gmachu Sukiennic. Na Rynku od strony ul. Szewskiej ustawily się liczne delegacje stowarzyszeń, oraz delegacje pułków krakowskich z orkiestrami i pochodniami, oraz tysięczne rzesze ludności. W środkowym przejściu Sukiennic ustawiono na wysokim postumencie popiersie Marszałka Piłsudskiego, przed którym pełnił straż honorowa członkowie Związku Strzeleckiego. Po wysłuchaniu przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej oddziały wojskowe z orkiestrami ruszyły ulicami miasta w świetle pochodni.

Zamiast capstrzyku odgrywanego za życia Wołdza żołnierze maszerowali przy akompaniamencie żałobnych werbli.

## Szwagierka obciąża Grzeszolskiego

Sosnowiec, 18. 3. (K) Wczoraj wieczorem sąd przystąpił do przesłuchania jednego z głównych świadków oskarżenia, szwagierki oskarżonego Eugenji Kuczalskiej. Jestto kobieta w sile wieku, pretensjonalnie ubrana, mocno pozuje, poznać w niej prostaczkę, pomimo to zeznaje „wyszukanym“ językiem „literackim“. Zeznania jej, to cała litanja ciężkich zarzutów pod adresem oskarżonego. Według jej zeznań, w życiu rodzinnym nie było najidealniejsze. Grzeszolski miał grozić zmarłej żonie zastrzeleniem. Ze zmarłą siostrą rozmawiała przed śmiercią i nie widziała u niej żadnych objawów jakiegokolwiek choroby. Była zdrowa jak ryba. Co się tyczy dzieci, bały się one bardzo ojca. Pewnego dnia imaly przybiec do niej z krzykiem: Ciotko ratuj, ojciec chce nas zastrzelić. Na tem wczoraj spowodu późnej pory sprawę przerwano.

Dzisiaj w dalszym ciągu przesłuchiwał Kuczalską. Zeznawała ona na okoliczności, jakie poprzedziły śmierć dzieci Grzeszolskiego. Na kilka tygodni przed śmiercią Jerzy i Lucyna Grzeszolscy zaczęli w gwałtowny sposób łysieć. Włosy wypadaly zewsząd, nawet z brwi i rzęs. Objawom tym towarzyszyły napady szału, szereg gwałtownych ataków. Świadek miał na to wielokrotnie zwracać uwagę ojca, ale Grzeszolski zbywał ją zawsze nieczem, twierdząc, że nie im nie będzie. W końcu Jerzy zmarł po gwałtownym ataku szału. Gdy naskntek zarządzenia władz miało zabrac zwłoki zmarłego do prosektorjum, Grzeszolski przysłał z fabryki furgon z wiazanką słomy i polecił tą furą zabrac zwłoki syna.

Kuczalska na to się ubrazyła i polecila furmanowi odjechać, zaś zmarłego Jerzyka kazała na własny koszt odwieść do prosektorjum godniejszym środkiem lokomocji.

Po śmierci Jerzego zaczęła mocno podupadać na zdrowiu Lucyna Grzeszolska. Kuczalska miała prosić ojca na klęczkach, by ją ratował, lecz ojciec nie dawał posłuchu błaganiom. W końcu zabrała Lucynę do siebie, pomimo to Grzeszolska chodziła do domu na obiady. Gdy Lucyna już ciężko zaniemogła, biegła do ojca, jednak Grzeszolski nie wpuścił jej do mieszkania, twierdząc, że jest zajęty. Wówczas Kuczalska na własny koszt wezwala kilku lekarzy i w końcu odwiozła już konającą do szpitala, lecz żadna pomoc ludzka nie była w stanie uratować jej od śmierci.

Po śmierci Grzeszolski zamówił dla córki zwykłą drewnianą trumnę, zamiast metalowej, jak przystało na człowieka majątnego, przy czem postanowił pochować ją nie obok zmarłej żony i syna, lecz w Czeladzi. Wszelkie starania Kuczalskiej i jej rodziców, by ją pochowano obok matki i syna, przyczem rodzice jej chcieli nawet urządzić pogrzeb na koszt własny, nie odniosły skutku. W czasie jednej z wizyt ojca oraz świadka u Grzeszolskiego, ten ostarni wydobyt browning i wystrzelił do ojca, lecz na szczęście chybił.

Po jej zeznaniach prokurator stawia jej pytanie, czy usiłowała nakłonić Grzeszolskiego, by się z nią pobrał. Kuczalska odpowiada, że przeciwnie. Grzeszolski prosił ją kilkakrotnie o rękę, posłał jej nawet kilka listów, które zni-

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Ranne kpod niebem Iberji (plyty) o 7.10 dziennik poranny z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół (dzieci starszych): O Fryderyku Chopinie; 12.40 Tosca Puccini'ego (opera z płyt) 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego i Z rynku pracy; 13.35 D. C. opery Tosca (plyty) 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Cytra i piosenki, w wyk. Zofji Zdziennickiej - Bergerowej i Witolda Conti, przy fort. Wład. Szpilman; 16.00 Pogadanka dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękas; 16.15 Koncert orkiestry Aadeusza Serebinskiego 16.45 Fragment z powieści Posiew wolności, Itality Radlińskiej, opowiadanie dla dzieci starszych 17.00 Skarby polskie: Morze polskie, odczyt wygł. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J. (na wszystkie rozgłosnie); 17.15 Minuta poezji: wiersze Marjama Piechala; 17.20 Koncert ameralny w wyk.: Seweryna Przeworski (obój) Teofil Rudnicki (klarnet) Jan Czarnecki (waltornia) Leon Szulc (fagot) Ignacy Rosenbaum (fort) 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Melodje operetkowe w wyk. Mary Gabryelli przy fort. Aleksander Sienkiewicz; 18.30 Pogadanka aktualna: Prawo białego człowieka, dr. Jan Reguła; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Bronisław Huberman gra... (plyty) 19.00 Odczyt: Nowoczesna pedagogika o kształceniu charakteru, wygł. dr. Stanisław Strzeszewski; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.45 Komunikat sriegowy (na wszystkie rozgłosnie) 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: or. PR. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego i Alfred Cortot (fort) w przerwie koncertu ok. godz. 20.30 dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel; 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 22.50 Spacer po Europie — retransmisje ze stacji zagranicznych.

Warszawa (1339.3) 8.00 p. Kraków; 12.40 Utwory Feliksa Mendelssohna — Bartholdy (plyty) 15.30 Przegląd giełdowy; 18.30 p. Kraków;

Lwów (377.4) 8.00 p. Kraków; 12.40 Modernieci, (plyty) 13.35 Przy czarnej kawie, (plyty) 18.30 Skrzynka programowa — omówi dyr. Janusz Żuławski; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Recital śpiewaczy Artura Biccio; 19.00 Bob, wiraż i Figa, opowiadanie wesole Adama Pohoreckiego; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.50 Plyty; 7.50 p. Kraków 18.35 Koncert symfoniczny (plyty) 15.20 p. Kraków; 18.45 Chór męski im. Chopina w Zależu pod kierownictwem Zdzisława Wieczorowskiego; 19.00 Wiadomości radjotechniczne; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 8.00 p. Kraków; 13.35 Muzyka salonowa (plyty) 15.12 p. Kraków; 18.45 Muzyka operowa (plyty) 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (503.8) 20.00 Symfonia Pastoralna Nr. 3 Beethovena 22.10 Recital śpiewaczy Eriki Roky a (sopr).

Leningrad (1224) 17.00 Muzyka fortepianowa Chopina; Schumann i Liszta; 18.00 Manon Lescaut — opera Puccini'ego; fragmenty.

Budapeszt (549.5) 20.40 Koncert symfoniczny 23.30 Muzyka eygańska.

szczyła, a nawet swata w osobie stróżki Szmajserowej, lecz świadek nie chciał o tem słyszeć. Na tem sąd zarządził przerwę.

Po zeznaniach Kuczalskiej zadaje jej szereg pytań oskarżony Grzeszolski, poczem obrońca prosi o wykluczenie jawności rozprawy ze względu na zamiar postawienia szeregu drastycznych pytań o stosunku między Kuczalską a Grzeszolskim. Dalej prosi obrońca o oddanie Kuczalskiej pod badanie psychiatry. Sąd po naradzie przychylił się do pierwszego wniosku obrońcy, a po części także do drugiego wniosku, oświadczając, że Kuczalska będzie badana przez dra Inkstera. W końcu adw. Hofmokl-Ostrowski zgłosił wniosek o ściąganie aktów sprawy z sądu Okręgowego w Katowicach, dotyczących procesu trucicielskiego Lacnego, który był oskarżony o otrucie rodziny Nitschów. Obrońca uzasadnił wniosek tem, że również w danym procesie chodziło o otrucie 5 osób, a całe oskarżenie opierało się tylko na poszlakach (jak wiadomo Lacny został wówczas uwolniony). Sąd po dłuższej naradzie postanowił wniosek ten odrzucić i na tem została rozprawa odroczone do jutro godz. 12-tej.

# PRZEGLĄD AKADEMICKI

## Walne Zebranie Stow. Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko“

Onegdaj odbyło się w sali Kopernika U. J. XXXIX. Walne Zebranie „Ogniska“. Żydowska młodzież akademicka przybyła tłumnie na zebranie, wypełniając szczególnie największą salę wykładową Col. Novi. Zebranie zagał przewodniczący Stowarzyszenia kol. Mgr. R. Wolf, składając na wstępie hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Skolei scharakteryzował mówca położenie żydowskiej młodzieży akademickiej, która w obecnym kryzysie zdana jest w dużej mierze na samopomoc. Mimo trudnych warunków finansowych, potrafił ustępujący Zarząd łagodzić nędzę młodzieży akademickiej, udzielając świadczeń na kredyty obiadowe, kolonijne, pożyczki gotówkowe na sumę 23 tysięcy złotych. Przewodniczący podkreślił w szczególności zasługi kuratora Stowarzyszenia p. Dziekana Prof. Dra Rafała Taubenschlaga około sprawy żydowskiej młodzieży akademickiej. P. Kurator był prawdziwym opiekunem Stowarzyszenia. Również stosunek Władz Akademickich, to jest Senatu U. J. z Jego Magnificencją P. Rektorem Prof. Stanisławem Maziarzskim na czele, był dla Ogniska nader przychylny.

Przed ustaleniem porządku dziennego zgłoszono szereg nagłych wniosków, które częściowo przegłosowano.

Sekretarz Stowarzyszenia złożył następnie sprawozdanie szczegółowe z działalności ustępującego Zarządu, które wykazało całą drobiazgową codzienną pracę resortowców. Stowarzyszenie prowadzi we własnym zakresie Żydowski Dom Akademicki, kuchnię akademicką, kolonję wypoczynkową, Dom Zdrowia w Zakopanem, sekcję pośrednictwa pracy itd. Dzięki wysiłkom Zarządu a przede wszystkim Pana Kuratora oraz przy pełnym poparciu Senatu U. J. wchodzi sprawa rozbudowy Żydowskiego Domu Akademickiego w fazę realizacji.

Dyskusja, rozpoczęta po złożonych sprawozdaniach była niezwykle ożywiona, czasami nawet burzliwa. Blok samopomocy żydowskiej młodzieży demokratycznej (lewica sjonistyczna, socjaliści i socjaliści nieorganizowani) wystąpił w dyskusji z krytyką działalności ustępującego Zarządu, przyczem krytyka ta nie zawsze miała charakter rzeczowy. W szczególności usiłowała opozycja zakwestjonować stanowisko Zarządu w sprawie akcji o obniżkę czesnego na Uniwersytetach. Mówcy Blok Żydowskiej młodzieży akademickiej w wyczerpujący sposób rozprawili się z argumentacjami opozycji. Zaznaczyć należy, iż Blok żydowskiej młodzieży akademickiej (ogólni sjonisci, rewizjoniści) stanowiący na sali przytłaczającą większość, bronił przede wszystkim hasła czystej samopomocy, niezależności od wszelkich momentów natury politycznej.

Zamykając dyskusję, wskazał przewodniczący Stowarzyszenia na fakt, który jest najlepszą odpowiedzią dla oponentów: 99 proc. podań o świadczenia zostało zatwierdzonych pozytywnie. Podkreślić również należy, iż żydowskie społeczeństwo zdając sobie sprawę z tragedii przeżywanej przez żydowską młodzież akademicką, niejednokrotnie przychodzi jej z materialną oraz moralną pomocą.

Przystąpiono z kolei do głosowania nad wnioskiem Komisji Kontrolującej o udzielenie absolutorjum i votum zaufania dla ustępującego Zarządu. Wniosek został przy ogromnym aplauzie poddany pod głosowanie, uzyskując olbrzymią większość przy powstrzymaniu się grupy z Bloku demokratycznego od głosowania.

Do walki wyborczej w Stowarzyszeniu stanęły dwa bloki poprzednio scharakteryzowane. Pomimo licznych usiłowań nie udało się stworzyć jednolitej platformy młodzieży sjonistycznej, ze względu na negatywne ustosunkowanie się lewicy sjonistycznej. Olbrzymi sukces odnio-

sła lista Bloku żydowskiej młodzieży akademickiej (Haszachar, Kadima, rewizjoniści) uzyskując wszystkie mandaty do Zarządu, Komisji Kontrolującej i Sądu Koleżeńckiego.

Przewodniczącym Stowarzyszenia został wybrany poraz trzeci kol. Mgr. Rubin Wolf (Haszachar).

Na odbytem konstytuującym posiedzeniu ukonstytuował się Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący: R. Wolf, wice-przewodniczący H. Herstein, E. Vogler, Sekretarz M. Aschheim, Skarbnik K. Goldblatt, Członkowie Zarządu: Adler J., Finder A., Herz T., Jakubowski D., Mann M., Oehlberg E., Rosenberg E., Schragar N., Szacówna Z., Zimmermann H. Komisja Rewizyjna: Bulwa L., Grünberg J., Grünberg S., Spira M., Sternlicht I.

Rezolucje, uchwalone przez XXXIX Walne Zebranie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie:

1). Walne Zebranie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie, odbyte w dniu 1 marca 1936 r. wyraża serdeczne podziękowanie Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego z jego Magnificencją Panu Rektorem na czele za przychylny stanowisko wobec wszelkich poczynań naszego Stowarzyszenia, w szczególności zaś w sprawie rozbudowy Żydowskiego Domu Akademickiego.

2). Walne Zebranie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie odbyte w dniu 1 marca 1936 składa wyrazy serdecznego podziękowania Kuratorowi Stowarzyszenia Panu Dziekanowi Prof. Dr. R. Taubenschlagowi za Jego niestrudzoną działalność dla dobra żydowskiej młodzieży akademickiej.

3). Walne Zebranie wyraża podziękowanie za

## Walne Zebranie „Przedświt - Haszachar“

We czwartek dnia 12 marca br. odbyło się roczne zwyczajne walne zebranie Związku Żydowskiej Młodzieży Akademickiej „Przedświt - Haszachar“ w obecności Kuratora Związku, Prof. U. J. Dra Stefana Schmidta. Sala związku nie mogła pomieścić licznie zebranych członków, zalegających również sąsiednie sale. Zebranie zagał prezes Związku kol. Leon Bulwa, charakteryzując połozenie ideowe młodzieży żydowskiej na tle rozgrywających się wypadków. Haszachar, najstarsza organizacja na naszym terenie, był impulsem twórczym w szeregu poczynaniach, w dobie zaś obecnej wobec wytworzonej sytuacji nabiera szczególnego znaczenia. Wskazując niezwykle rozwój Palestyny, omówił przewodniczący w krótkich słowach znaczenie Siedziby Narodowej dla rozproszonego Żydostwa. Fakt wyjazdu do Erec szeregu członków Związku należy podkreślić jako początek aliji haszacharowców.

W dalszym ciągu zebrania złożył sekretarz związku sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, z którego wynika, iż praca toczyła się w dwóch kierunkach: wewnętrznym i zewnętrznym. Intensywne życie wewnętrznie organizacyjne skupiało się na czwartkowych zebraniach oraz seminarjach, chugach i kursach hebrajskich. Seminarja odbywały się przeciętnie dwa razy w tygodniu. Prócz tego organizowane były „Oneg - Szabaty“ z odpowiednim doborem referatów, jak również wieczerki organizacyjne, szopki polityczne - organizacyjne i t. d. Praca zewnętrzna charakteryzowała się w odczytach oraz imprezach. Podkreślić należy, iż wieczór dyskusyjny zainicjowany przez Haszachar pod tytułem „Prądy ideowe wśród żydowskiej młodzieży akademickiej“ należał do najbardziej udanej imprezy na naszym terenie akademickim.

Po sprawozdaniach odbyła się dyskusja, stojąca na bardzo wysokim poziomie. Szereg dyskusji omówił problemy ideowe naszej organizacji, przyczem niejednokrotnie wypadło zabaczyć o ogólne położenie społeczeństwa żydowskiego. Pod-

niesienie pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej Stowarzyszeniu Humanitarnemu „Solidarność-Bnei Brit“ w szczególności zaś Jego członkom: Drowi A. Abelesowi, Drowi D. Bulwie, Prez. Dr. S. Feldblumowi, Dyr. H. Schererowi, Inż. W. Schererowi i Drowi H. Silbersteinowi.

4). Walne Zebranie wyraża podziękowanie instytucji „Joint“ za niesienie pomocy żydowskiej młodzieży akademickiej.

5). Walne Zebranie wyraża podziękowanie Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Krakowie za udzielenie subwencji na rzecz Stowarzyszenia.

6). Walne Zebranie wyraża podziękowanie redakcji „Nowego Dziennika“ za pełne zrozumienie interesów żydowskiej młodzieży akademickiej, objawiające się w udzielaniu łam poczytne-go pisma dla spraw akademickich.

7) Walne Zebranie wyraża swój głęboki ból i protest spowodu niedawnych zajęć na niektórych Wyższych Uczelniach w Polsce, które obrażyły i głęboko dotknęły godność człowieka akademika żydowskiego, borykającego się z codzienną nędzą, który nadto musi nieraz walczyć z gwałtem fizycznym i upokorzeniem.

8). Walne Zebranie stwierdzając, że wysokie opłaty uniwersyteckie uniemożliwiają młodzieży studjowanie na Wyższych Uczelniach, zwraca się do Władz Naczelnych z prośbą o obniżenie dotychczasowych opłat. Równocześnie wyraża Walne Zebranie podziękowanie Jego Magnificencji Rektorowi U. J. Prof. Dr. Maziarzkiemu Stanisławowi za usilne starania około obniżenia opłat uniwersyteckich.

9). Walne zebranie przesyła wyrazy czci i hołdu dla Alma Mater na górze Scopus. Z podziwem i radością patrzy młodzież żydowska całego świata na potężniejący gmach narodowej kultury, realizujący szczytne hasła Achad Haama o centrum kulturalnym Żydostwa odrodzonego w Palestynie. Życzymy Uniwersytetowi Hebrajskiemu jaknajszybszej realizacji i przekształcenia w normalną uczelnię z wszystkimi fakultetami

no zono rolę, jaką żydowska młodzież akademicka powinna odegrać przy uświadamianiu społeczeństwa polskiego o istotnym obliczu żydostwa - jako środek akcji przeciwko szerzącemu się antysemityzmowi. Cała dyskusja obracała się zasadniczo około tego problemu.

Zgłoszony wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum i votum zaufania ustępującemu Zarządowi, został przez Walne Zebranie uchwalony.

Dokonano następującego wyboru nowego zarządu na rok akad. 1936-37, który ukonstytuował się następująco:

Prezes: Korngold Jakób. Wiceprezesi: Sternlicht I., Spira M. Sekretarz: Goldblatt K. Skarbnik: Rothirsch J. Członkowie Zarządu: Adler J. Bulwa L. Gewirz R. Jassem H. Holländer A. Mann M. Thaler M.

Odśpiewaniem „Hatikwy“ zamknięto Walne Zebranie, rozpoczynając nowy okres pracy.

## Nowy Zarząd Tow. Aplikantów Adw.

Onegdaj odbyło się w lokalu Izby Adwokackiej Walne Zebranie Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich w Krakowie, przy współudziale delegatów Rady Adwokackiej p. Mec. Z. Hoffmana, na którym po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowych Władz, w następującym składzie. Prezes mgr. Artur Froitag, Wiceprezesi mgr. Banach A. i mgr. Haubenstok, D. skarbnik mgr. Kalmus B. sekretarz mgr. Gufter Z. Członkowie Zarządu: mgr. Świątek Z., mgr. Rottenberg M. dr. Lustgarten S. mgr. Wertheimer S. mgr. Małus Z. mgr. Śiskind Z. Do Komisji Kontrolującej wybrano mgra. H. Vorzimmerra jako przewodniczącego dra. Rattlera i mgra Ryżewskiego jako członków Komisji oraz mgra. Banach A. i mgra. Ehrenpreisa jako zastępców. Do Sądu Koleżeńckiego zostali wybrani: dr. D. Lipschitz jako przewodniczący oraz dr. Krieger, dr. Michałowski, mgr. Traub i mgr. Knobel jako członkowie Sądu.

**Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**

**Otwarcie lokalu Zyd. Towarzystwa Teatralnego w Krakowie**

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się uroczyste otwarcie lokalu Żydowskiego Tow. Teatralnego w Krakowie przy ul. Stolarskiej 9.

Na otwarcie dana będzie rewja teatru żydowskiego w kilku fragmentach w przygotowaniu p. Gusty Kohnowej, p. Runny Welnerowej oraz zespołu studja pod kierownictwem reżysera M. Katza. Tańce układu p. Pauliny Berger, przy fortepianie p. M. Hoffman.

Zarząd Zyd. Tow. Teatralnego komunikuje, że wszystkie imprezy przeznaczone są tylko dla członków a nie dla szerszej publiczności. Po zaproszenia na otwarcie mogą się członkowie zgłaszać codziennie między 7 a 8 wieczór. w lokalu przy ul. Stolarskiej 9.

**Przedstawienie dla dzieci**

Dla dzieci i dorosłych, wzorem roku ubiegłego, przygotowuje Kom. Rodz. Zyd. Gim. Koed. w Sali Saskiej (Jana 6) w niedzielę, dnia 22 bm. dwa piękne przedstawienia. Pierwsze widowisko, to „Miszpat Hasefarim“ („Sąd książek“) w układzie prof. G. J. Kohna. „Sądowi“ przewodniczyć będzie Biblia w towarzystwie dwóch sędziów: Gramatyki i Arytmetyki. „Prokuratorem“ będzie Szulchan Aruch, obrońcą Sefer Haagada. Poza tem policja książek i dzieci oskarżone. Książki — bliźni, będą sobie gwarzyć a publiczności.

„Laleczka z saskiej porcelany“ według M. Gerson Dąbrowskiej w reżyserji prof. Müllera, z muzyką prof. B. Sperbera, z tańcami układu prof. Fallmanówny. Cudowne dzieje Laleczki, której współczucie wyzwala ze złych czarów pięknego królewicza — motyla, zaklętego w obrzydliwą postać półwora. Cztery bogate odsłony z tańcami i śpiewami, 20 melodj, ponad 50 postaci — lalek i dziwów leśnych. — Przybywajcie a spędzicie 2 godziny w zaczarowanej krainie cudów i piękna!

—o—

— **TEATR ŻYDOWSKI BOCHENSKA 7**, Na 1-zwyczajne powodzenie, jakim się cieszą występy ulubionej artystki Diny Halpern i jej partnera Sema Broneckiego skłoniły Dyrekcję do przedłużenia ich jeszcze nieodwołalnie na 3 dni. Dnia Halpern wystąpi w ostatniej swej premjerze „Nielegalna Zona“, sztuka muzyczna Szmulowicza, dziś w piątek o godz. 9-tej wiecz. Bilety w f. mie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dzisiaj w piątek o godz. 8-mej wiecz. po cenach zniżonych, lekka, pełna humoru komedia muzyczna „Rozkoszna Dziewczyna“ z p. Matusiakówną, Węgrzynem w rolach głównych. Jutro w sobotę „Judas z Kariothu“ ze znakomitym odtwórcą roli tytułowej Ludwikiem Solskim. W niedzielę wieczorem sztuka Wł. Fedora „Matura“ w premjerowej obsadzie. „Chimery“ cieszące się niesłabnącempowodzeniem, dane będzie w niedzielę popołudniu poraz 22-gi z pp. Zygmuntem Nowakowskim i Z. Jaroszewską w rolach głównych. „Ri-

**DO WIEDNIA 26-go marca — na 5 i 12 dni UNION LLOYD Kraków, Szpitalna 36, tel. 181-81.**

goletto“ z Adą Sari sławną naszą artystką, dane będzie w najbliższy poniedziałek, 23 bm. w opracowaniu muzycznym B. Wallek-Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego.

— „**RAS KUKSA W NEGUSYNJE**“. Już dziś w piątek dnia 20 bm. premjera doskonałej rewji Krakowieckiego i Grotowskiego, z muzyką Lea na scenie teatru „Bagatela“, przy współudziale najlepszych sił teatru. Tak pod względem reżyserkim jak i baletowym rewja zapowiada się znakomicie.

— „**KOPCIUSZEK**“ W BAGATELI. Na ogólnie żądanie wystawia teatr „Bagatela“ poraz drugi i ostatni fantastyczną bajkę pt. „Kopciuszek“ w niedzielę dnia 22 bm.

— **WANKA ORDONÓWNA — IGO SYM W STARYM TEATRZE**. Niezrównana polska pieśniarka, święta diseuse Hanka Ordonówna, której wysoki artyzm słowa i fascynująca interpretacja aktorska ściągają zawsze tłumy słuchaczy, wystąpi wspólnie z popularnym piosenkarzem Igo Symem w sobotę 21 bm. w Starym Teatrze.

— **KONCERT „DOBRAŃEJ CZWÓRKI**“: Polski Czerwony Krzyż, Koło Prac. Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie urządza dnia 22. bm. w Sali Saskiej o godz. 8.15 wieczór koncert znanego zespołu śpiewaczego „Dobrana Czwórka“ (wiedlawówna, Mesar, Szyfman, Kruszewski), z którego całkowity dochód przeznaczony jest na umundurowane drużyny ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **ARTYSTA PRZECIW WOJNIE**. Wieczór pod powyższym tytułem urządza Akademicki Związek Pacyfistów, dziś, w piątek o godz. 7.30 wiecz. w sali Kopernika Collegium Novum U. J. Mówi: Lech Piwowar. Utwory Wittlina i Barbusses'a, recytuje Władysław Woźnik (Art dram. Teatru im. J. Słowackiego).

— **ZWIERZĘ W MUZYCE**. Staraniem Związku Opieki nad Zwierzętami i Szkoły Muzycznej im. Wł. Żeleńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. w sali bursy Ks. Kuznowicza, ul. Skarbowska 2, poranek muzyczny p. t. „Zwierzę w muzyce“. V. programie: Prelekcja Mgra St. Gołachowskiego, chórz szkolny pod batutą prof. J. Suwary, francuskie utwory fortepianowe z XVII w. w wyk. prof. O. Lapickiej, pieśni polskie solowe odśpiewa p. J. Turowska, wreszcie na zakończ. C. Scott'a „Księga dżungli“ odegra p. A. Galer. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla uczniów szkół średn. 20 gr., szkół powszechnych 10 gr. Początek punkt. o godz. 11-tej.

— **CHAJELE GROBER** nasza znakomita artystka po nadzwyczajnych sukcesach, odniesionych

**Dzieci żydowskie w pruskich szkołach średnich**

Berlin Z. A. T. „Wirtschaft und Statistik“ stwierdza, że w dniu 15 maja r. ub. do szkół średnich w Prusach uczęszczało 3202 uczniów żydowskich, którzy stanowili 1,6 proc. ogólnej liczby uczniów w tych szkołach.

**Ukonstytuowanie się władz gminy żydowskiej w Berlinie**

Berlin Z.A.T. W skład zrekonstruowanego zarządu gminy żydowskiej w Berlinie wchodzi obecnie 3 liberalów, 3 sjonistów i jeden konserwatysta. W związku z rekonstrukcją nastąpiło też nowe ukonstytuowanie się prezydium, w skład którego wchodzi obecnie dyr. Heinrich Stahl (liberał) — przewodniczący, dr. Alfred Klee (sjonista) i Adolf Schoier.

w Warszawie, Wilnie, Łodzi i Krakowie. przed powrotem do Krakowa gdzie wystąpi w Teatrze Żydowskim w sobotę dnia 28 i niedzielę dnia 29 bm. staraniem Krak. Tow. Teatr. odwiedzi szereg miast na prowincji, a to sobota 21 bm. Rzeszów, niedziela 22 bm. Tarnów, poniedziałek 23 bm. Nowy Sącz, wtorek 24 bm. — Gorlice.

—o—

**REPERTUAR KINOTEATROW**

**ADRIA**: „Jego wielka miłość“ (Jaracz i Zeli-chowska).

**APOLLO**: „Burlak z nad Wolgi“ (Inkyszynow, Pierre Blanchar i in.)

**ATLANTIC**: „Oskarżam cię matko!“ (Panlet-te Elambeart, Madelaine Renand)

**BAGATELA**: „Gangsterzy“ (Borys Karloff i Jackie Cooper) oraz rewja: „Opera w kratkę.“

**CAPITOL**: (Podgórze) „Rozesmiame oczy“ (Shirley Temple) i „Remo Satan“.

**STELLA**: „Piotrus“ (Franciszka Gaal)

**ŚWIT**: „Pan Twardowski“.

**SZTUKA**: „Peter Ibbetson“ (Gary Cooper).

**UCIECHA**: „Kto ostatni całuje“ (Ivan Petro-witsch, Hans Moser i in.)

**WANDA**: „Zaczęło się od pocałunku“ (Jean Crawford).

**119 MINUT** najcudowniejszych wrażeń przeżyje każdy, oglądając milionowe arcydzieło **KAPITAN BLOOD** Taki film stwarza się raz na 10 lat. Już jutro w kinoteatrze „WANDA“

49) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany **KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!**

„Wyobraźcie sobie, że któreś z nas zadaje się takie pytanie w Niemczech — cóż byś cie odpowiedziały?“

„Nie mogę sobie Niemiec wo-gó-le wyobrazić“, odpowiada Michalina podnosząc dumnie do góry noski.

„Ja też nie“, zgadza się Marja, ale potem dodaje z dużą powagą: „ale mój ojciec już tam raz był“.

„Kiedy?“ wszystkie naraz pytają się ciekawie.

„Niedawno temu, nim tu przybyłam — przed pół rokiem“.

„I co opowiada o Niemczech?“

„On n'y mange pas bien“.

Wtem wchodzi Katarzyna. Powiada tylko cicho „dzieńdobry“ i zajmuje swoje miejsce. Dziewczęta milczą współczująco. Dwie albo trzy z nich są ze Strasburga. Inne wiedzą, co to znaczy, gdy rodzice poraz pierwszy odjeżdżają.

Krystyna przynosi Katarzynie kajet z wypracowaniem szkolnem.

„Masz tylko siedem błędów“, odzywa się „a to nawet nie jest dużo“.

Temat był wolny. Uczennice miały opracować dowolnie jakąś historyczną miejscowość w Alzacji, jakąś ruinę, pomnik lub kościół.

Katarzyna wybrała sobie sarkofag Maurycego Saskiego w kościele Tomosza w Strasburgu. Pisała więc o Maurycem Saskim i jego miłości do Adrienny Lecouvreur.

Podczas gdy Krystyna zwraca Katarzynie uwagę na błędy, wchodzi mademoiselle Martin, nauczycielka francuskiego, literatury i chemji. Natychmiast ustają wszystkie rozmowy prywatne, a każda markuje niezwykle gorliwość. Mademoiselle Martin uśmiecha się i markuje również niezwykle zadowolenie. Jest jeszcze bardzo młoda, a nawet później się nie nauczy w jaki sposób to się robi, by się denerwować.

„kąd pani umie tak dobrze po francusku?“ zwraca się mademoiselle Martin do Katarzyny.

„Mój ojciec jest z Alzacji, a matka z Lotaryngji.“

„Ach!“ nauczycielka się rozesmiała, „nasza jedyna berlinka jest pochodzenia alzackiego! Rodaczka! Doprawdy, byłabym panią skrzywdziła, gdyby wypracowanie szkolne było wypracowaniem domowem, a pani była eksternistką. Wierzyłabym bowiem napewno, że ktoś pani pomaga. Tacy to my już jesteśmy nauczyciele!“

Katarzyna usiadła i zajęła się jakimś rysunkiem geograficznym. Nie bardzo to ją jednak interesuje, a ukradkiem i tęsknotą spogląda ku innym dzieciom. Prawie wszystkie są miłe i uprzejme dla niej, a jednak czuje się zupełnie osamotnioną.

Gdy dziewczęta mówiły o swych rodzinach Katarzyna się uśmiechała, przysłuchując się milcząco. One jeszcze wcale nie wiedzą, musiała myśleć, że rodzice zupełnie nie są wszechpotężni, jak się zawsze sądzi że niczego uczynić nie mogą, jeśli sąd wzywa dziecko albo poprostu wsadza je do więzienia.

(C. d. n.)

# W GIEŁDY

## KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 19. 3. Przebieg zebrania giełdowego był mało ożywiony, kursy kształtowały się uogólnie bez większych zmian. Zainteresowanie minimalne. Przedmiotem transakcji jedynie na pogiełdziu 6 proc. Poż. Pol. Am. dol. 75.50.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla wszystkich walut i dewiz utrzymana.

Placono za dolara 5.25—5.28, dolar złoty 9.02—9.07 Bank Polski płacił za dolary 5.24 funt ang. 26.10—26.25 marka niemiecka 136—142 korona czeska 19—20.

Dewizy: N. Jork 5.26—5.29 Londyn 26.15—26.25 Paryż 34.93—35.05 Szwajcaria 172.75—173.75 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02 Wiedeń 99—100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 3. Akcje: Bank Polski 97.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjna 60 stabilizacyjna 62.50 dolarówka 51.80—51.75 pięćsetki 63.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B. ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.53 Holandia 360.90 Londyn 26.23 N. Jork czek 5.27 5/8 N. Jork tel. 5.27 3/4 Paryż 35.01 Praga 21.95 Sztokholm 135.25 Szwajcaria 173.22.

Tendencja niejednolita.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 19. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 1/2 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymiennano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.26 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

## POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 19. 3. Ceny orientacyjne: Otręby żytnie przem. stand. 10.75—11.25. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót w tonnach: żyta 948 pszenicy 850 jęczmienia 142 owsa 75.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 3. Dewizy: Paryż 20.22 Londyn 15.14 Nowy Jork 3.04 5/8 Bruksela 51.75 Mediolan 24.20 Madryt 41.90 Amsterdam 208.42 1/2 Berlin 123.20 Wiedeń noty 56.60 Sztokholm 78.05 Oslo 76.05 Kopenhaga 67.60 Praga 12.69 1/2 Warszawa 57.75 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.66 1/4 Japonja 88.25.

Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn £. 91 Paryż Fr. fr. 1725 Zurych Dol. 63. przy tendencji utrzymanej.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 3. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90 Stabilizacyjna 106 Dolarowa 77 Warszawska 67.25 Śląska 69.50.

Tendencja niejednolita.

## LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 19. 3. Notowania w £. za tonnę: Cynk 16. termin. 163/16 Cyna 215—215 1/2 termin. 206—206 1/4 Banka 216 1/4 Straits 216 1/4 Ołów 16 7/8 termin. 17 Miedź 36—1/16 termin. 36 3/8—7/16 Elektrolit. 40 1/4—1/4.

## Straszna katastrofa samochodowa

Bydgoszcz, 18. 3. (PAT) Wczoraj przed wieczorem na szosie Bydgoszcz—Koronowo wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód, którym jeździł rejent Kosidowski, burmistrz Koronowa wraz z synem, uczniem gimnazjalnym i służącą Gertrudą Modrak, wskutek defektu kierownicy w adł na drzewo. Szofer Burda poniósł śmierć na miejscu, syn zaś rejenta zmarł wskutek odniesionych ran w drodze do szpitala. Rejenta Kosidowskiego i służącą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Dziś w piątek 20 bm. premjera w teatrze świetlnym „APOLLO“ REWELACJA! CUD KINEMATOGRAFII!

Najdoskonalszy twór naszej epoki! **BURLAK Z NAD WOLGI** Przedliczny romans serca, zmysłów i namiętności, który

perwał miliony. Blaski i nędze Rosji. W sztabie generalnym w Petersburgu. Zakulisowe życie arystokracji, wielkich książąt i carów rosyjskich. Rozmach. Napięcie. Olbrzymia milionowa wystawa. Wspaniałe rosyjskie chóry. Czarowne śpiewy i muzyka. W rolach głównych bohater „Burzy nad Azją“ **Inkiszynow** oraz **Pierre Blanchar**, **Charles Vanel**, **Wiera Korene**. Reż. **Włodzimierz Strzyżewski**. „BURLAK z nad WOLGI“ — to dzieło, które zachwyciło cały świat. — **Poranki** z powyższego filmu: w sobotę 21 bm. o godz. 3-ej popoł. w niedzielę 22 bm. o godz. 10 i 12 przedpoł. — Ceny miejsc od 50 groszy.

## Ujęcie bombiarzy endeckich w Grodnie

Grodno, 19. 3. PAT. Energiczne śledztwo, prowadzone przez grodzieńskie władze śledcze w sprawie podłożenia w dniu 16 bm., bomby pod lokal Tow. Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej, doprowadziło do ujęcia sprawców tego zamachu terrorystycznego.

Nicią przewodnią śledztwa było ustalenie, że zegarek do mechanizmu zegarowego bom-

by nabyty został u zegarmistrza Kustina w Grodnie w ub. niedzielę przez 2 młodych ludzi. W czasie przeprowadzonej konfrontacji ustalono, że sprawcami podłożenia bomby byli **Alfons Panasiuk** i **Dominik Jaroszewicz**, głóśni jako prowadzący zajęć antyżydowskich w Grodnie.

## Ecba strajku protestacyjnego w Łodzi

Łódź, 19. 3. PAT. W związku z akcją protestacyjną i strajkiem zorganizowanym przez organizację żydowskie na znak protestu przeciwko wystąpieniom antyżydowskim i projektowi zniesienia uboju rytualnego, doszło w Łodzi do zajęć, w których wyniku zatrzymano 50 Żydów. Po przeprowadzonej wczoraj przed sądem starożytnym rozprawie, 37 osób skazano za terroryzowanie kupców i pobicie na kary aresztu od 1 do 14 dni.

## w Częstochowie

Częstochowa, 19. 3. ŻAT. Zarządzeniem starostwa częstochowskiego zawieszono działalność szeregu żydowskich robotniczych kulturalnych i sportowych organizacyj. Między innymi zawieszono działalność „Kultur Ligi“, Pow. szejchnej Biblioteki Robotniczej, związków sportowych „Jutrznia“, „Błyskawica“ i „Iskra“.

## Ograniczenie spoczynku niedzielnego — „niedojrzałe“...

Warszawa, 19. 3. (Sin.) Związek Izb Rzemieślniczych rozpatrywał kwestję nowelizacji przepisów, dotyczących pracy w niedzielę we fryzjerniach i piekarniach. Wobec braku wśród piekarzy i fryzjerów jednolitego stanowiska w tej sprawie, uchwalono nowelizację tych przepisów uznać za niedojrzałą. — Kwestja ta będzie ponownie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Rady Izb Związków Rzemieślniczych.

## B. poseł Prager przywrócony w prawach adwokata

Warszawa, 19. 3. (Sin.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Adwokackiej w Warszawie rozpatrywane było podanie adwokata Adama Pragera, b. więźnia brzeskiego, który został wykreślony z listy adwokackiej w Warszawie. Wobec ulaskawienia, palestra przywróciła p. Pragera w prawach adwokackich i wpisała go na listę członków warszawskiej palestry.

## Turyści amerykańscy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 3. (Sin.) W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy wielka grupa turystów amerykańskich, udających się do Sowieców. Turyści ci przebyli ocean na okręcie „Marszałek Piłsudski“. Z Warszawy grupa ta udaje się w dalszą podróż do Moskwy.

## Budowa sterowca

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 3. (Sin.) Opracowany został projekt wybudowania w Polsce pierwszego balonu sterowca. Projekt ten opracował major Mazurek. Ma to być sterowiec półsłoty wny, który osiągnie 100 klm. na godzinę.

## Szybkie załatwianie spraw egzekucyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 3. (Sin.) Sądy grodzkie otrzymały polecenia z ministerstwa sprawiedliwości w sprawie szybkiego załatwiania spraw egzekucyjnych. W wypadku, gdy wierzyciel nie wie, który komornik danego sądu jest właściwy do przeprowadzenia danej egzekucji, nadeśle do sądu wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, a sąd powinien bezpośrednio przesłać ten wniosek odpowiedniemu komornikowi.

## Z procesu Grzeszolskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sosnowiec, 19. 3. (K.) Dzisiejszy dzień procesu poświęcony był przesłuchiwanu lekarzy, którzy leczyli żonę i dzieci Grzeszolskiego. Świadkowie nic nowego do sprawy nie wniesli. Wszyscy jednak zauważyli podejrzenie wyliczenia zarówno tu Jerzego jak i u Lucyny. Na pytanie biegłego, czy lekarz zauważył coś szczególnego na skórze lub paznokciach zmarłych, świadek Dr. Starzyński odpowiada, że nie. Tu zadaje świadkowi kilka pytań sędzia Malinowski, które wykazują, że dr. Starzyński leczył chorych z ramienia Ubezpieczalni Społecznej, a badanie płuc serca i ogólnego stanu chorego zajmowało mu kilkanaście minut...

Jutrzejszy dzień rozprawy też nie zapowiada żadnych sensacji, albowiem na życzenie obrońcy Hofmoka. Ostrowskiego badanie ważniejszych świadków zostało odłożone do spodyty powodu jego wyjazdu do Warszawy.

## Krwawe zajście w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 19. 3. (K.) Załęska Hałda w Katowicach była wczoraj widownią krwawej awantury. Kilku awanturników wtargnęło do kiosku Tomasza Gawlika, domagając się wydania bezpłatnie piwa. Gdy przodownik Pawliczek próbował interwenjować, awanturnicy rzucili się na niego i zranili go ciężko topem narzędziem. Następnie napastnicy zdemolowali kiosk, zabierając przytem część towaru. W tym momencie zjawił się sierżant 73 pp., który widząc, co się dzieje, wezwał awanturników do oddania zrabowanych rzeczy i udania się z nim na komisariat. Rozjuszeni awanturnicy w odpowiedzi rzucili się również na sierżanta, chcąc go rozbroić. Sierżant zrobił użytek z broni palnej, raniąc ciężko w brzuch Maksymiliana Lewonia. Wówczas awanturnicy zabrali ciężko rannego towarzysza i uciekli. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło następnie, że Lewon po przewiezieniu go do domu zmarł. Pozostałych uczestników policyja ujęła i osadziła w więzieniu.

GLIWICE (Niemcy) — TEAM POLSKI (nieoficjalny) z graczy EKS-u Katowice i AZS-u Warszawa mecz waterpolowy w Siemianowicach zakończył się 8:4 (4:1). Hakoah (Bielsko) — Pogoń (Katowice) waterpolowy przedmecz wygrała żydowska drużyna 9:2 (5:1)

Oleandry—Sowiniec, bieg naprzelaj sztafetowy, połączony z symbolicznem sypaniem kopca przez ostatnich zawodników sztafety, proponuje zarząd KOZLA.

## Rada Ligi Narodów potępia Niemcy Protest Ribbentropa

Londyn, 19. 3. PAT. O godz. 15.30 otwarte zostało publiczne posiedzenie Rady, celem przeprowadzenia głosowania.

Przewodniczący Bruce w swym charakterze delegata Australji wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając, że przedpołudniowe wywody delegata Niemiec w niczem nie zmieniły jego poglądów na sprawę złamania przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i naruszenia postanowień locarneńskich. — Bruce oświadczył, że głosowaniem, jakie nastąpi, zadania Rady nie będą wyczerpane ze względu na to, że Locarno stanowi część składową paktu Ligi, a w myśl art. 7 paktu reńskiego Rada Ligi powołana jest do dalszej akcji.

Bruce oznajmił następnie, że głosowanie odbywać się będzie w takiej kolejności: Najpierw głosować będą członkowie Rady niezainteresowani bezpośrednio, następnie przewodniczący Rady, potem państwa gwarantujące, wreszcie państwa gwarantowane. Głosowanie dało następujące wyniki: Za rezolucją głosowały Argentyna, Danja, Hiszpanja, Polska, Portugalja, Rumunja, Turcja, Sowjety, Australja, W. Brytanja, Wiochy, Belgja i Francja. Chile wstrzymało się od głosowania. Delegat Ekwadoru był nieobecny. Niemcy głosowały przeciw.

Przewodniczący stwierdził, że rezolucja została jednogłośnie przyjęta, albowiem jeden głos wstrzymujący się oraz jeden głos przeciw, oddany przez Niemcy, jako stronę zainteresowaną w sporze nie liczą się.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyroku głosowania, zabrał głos delegat niemiecki Ribbentrop, który zgłosił w imieniu rządu niemieckiego krótki protest. Oświadczył on, że rząd niemiecki odrzuca przyjętą obecnie rezolucję i zastrzega się przeciw niej jak najkategoryczniej, albowiem nie Niemcy, lecz Francja wskutek zawarcia przymierza wojskowego z Rosją Sowiecką winna jest na ruszenia paktu locarneńskiego. Ribbentrop oświadczył, że gdyby członkowie Rady udzieli więcej czasu jego wywodom, złożonym dziś przed południem, to wówczas doszłoby może do innego rezultatu. Ribbentrop oświadczył z naciskiem, że przyjęta dziś przez Radę Ligi rezolucja nie wytrzyma sądu historii.

Po tym proteście Ribbentropa zabrał głos min. Flandin, który oświadczył, że gdyby Ribbentrop swego protestu nie składał, to nie zabierałby on głosu. W tych warunkach jednak podkreślić musi, że żadne państwo nie ma prawa samowolnie i jednostronnie naruszać praw międzynarodowych. Flandin oświadczył jeszcze raz, że rząd francuski w urzędowym sposobie zgłasza gotowość odesłania spornej sprawy paktu francusko-sowieckiego i paktu locarneńskiego do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Na tem posiedzenie publiczne zostało zakończone. Przewodniczący Bruce oznajmił, że jutro przed południem odbędzie się prywatne posiedzenie Rady Ligi, celem ustalenia dalszej procedury.

## Niemcy żądają kolonij i likwidacji traktatu wersalskiego

Lipsk, 19. 3. PAT. Minister propagandy dr Goebbels podczas wielkiej manifestacji w Lipsku wygłosił wczoraj dłuższą mowę, w której charakteryzując dorobek 3-letnich rządów narodowo-socjalistycznych z naciskiem podkreślił wolę w kierunku przywrócenia narodowi niemieckiemu całkowitego równouprawnienia. Broniąc tezy kanclerza, minister Goebbels stwierdził, że Niemcy już nigdy nie podpiszą narzuconych im dyktatów. Niemcy posiadają teraz armję i nie są bezbronni. Pragniemy szczerze pokoju, jako przykład niech służy układ z Polską. Jeśli za granicą przyjmie projekt Hitlera, Europa ma zapewniony pokój przez lat 25. Warunkiem jest jednakże: 1) całkowite równoupra-

wnienie, 2) rozwiązanie problemu kolonij w sensie pozytywnym dla Niemiec, 3) likwidacja traktatu wersalskiego.

Berlin, 19. 3. PAT. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu publicznym Izby przemysłowo-handlowej w Hamburgu namiestnik Rzeszy, Kaufmann wygłosił przemówienie, w którym m. in. złożył następujące oświadczenie:

Roszczenia kolonialne Niemiec muszą być ze stanowiska rozsądku ludzkiego również uznane za zrozumiałe same przez siebie i sprawa ta zostanie z pewnością, jako najbliższa załatwiona pokojowo i na drodze dobrowolnych układów z innymi mocarstwami kolonialnymi.

## Projekt układu państw lokarneńskich uzgodniony

Londyn, 19. 3. PAT. Projekt zaleceń państw lokarneńskich, uzgodniony w ciągu dzisiejszej nocy, uległ dziś przed południem ostatecznemu sprecyzowaniu przez rzeczoznawców prawnych, przede wszystkim przez sir Williama Malkina, doradcę prawnego Foreign Office i p. Basdevantia, doradcę prawnego Quai d'Orsay. O godz. 2 popołudniu konferencja locarneńska odbyła posiedzenie, które trwało godzinę i na którym tekst porozumienia został definitywnie

przyjęty. Porozumienie to parafowane będzie popołudniu przez gabinet brytyjski, który się zbiera o godz. 17-ej, min. Flandin zaś przedstawi projekt gabinetowi francuskiemu. Po aprobacie obu rządów porozumienie państw lokarneńskich skierowane zostanie, jako zalecenia sygnatarjuszy lokarneńskich do Rady Ligi Narodów. Posiedzenie Rady dla rozpatrzenia tych zaleceń zwołane ma być w sobotę lub w poniedziałek.

## Grozą przejmujące sceny na terenach powodzi

Waszyngton, 19. 3. PAT. Jakkolwiek poziom wody uległ w niektórych okolicach nieznacz-nemu obniżeniu, niebezpieczeństwo powodzi w północnych Stanach Ameryki trwa. W Pittsburgu zalana przez wodę dzielnicę handlową otoczyło 1000 członków gwardji narodowej, nie dopuszczając nikogo z osób prywatnych. Dwie dru-

karnie i kilka wielkich domów hadlowych znajduje się do wysokości 2-go piętra pod wodą. W dotkliwy sposób daje się odczuć brak wody do picia. Burmistrz Pittsburga zagroził wysokimi karami lichwiarzom żywnościowym. W dużym bloku domów wybuchł pożar, następstwem wybuchu zbiornika benzyny. Straż ogniowa zdołała

## W odpowiedzi na zarzuty starosty radomskiego

Radom, 19. 3. Ż.A.T. W związku z oświadczeniem starostwa radomskiego, zarząd gminy żydowskiej zwołał zebranie zarządu gminy, w którym brali udział wszyscy członkowie zarządu, rabini i przedstawiciele organizacji żydowskich. Na zebraniu tem dano wyraz rozgoryczeniu ludności żydowskiej spowodu drastycznej formy i niezrozumiałej treści oświadczenia starosty.

Wskutek ostrej formy tego oświadczenia, oraz wskutek tego, że było ono odczytane w obecności powiatowego komendanta policji, przedstawiciele żydowscy byli zdezorientowani, nie dopuszczono do żadnej dyskusji i członkowie zarządu gminy, nie reagując należycie przyjęli do wiadomości oświadczenie pana starosty.

Wobec tego uchwalono odrzucić w imieniu ludności żydowskiej insynuacje, jakie były zawarte w tem oświadczeniu i polecono specjalnej komisji zredagowanie odpowiedzi, która będzie doręczona panu staroście radomskiemu.

## Sprawcy zamachu na synagoge uwolnieni

Wilno, 19. 3. PAT. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę członków Koła Młodych Stronnictwa Narodowego: Zdzisława Wardejna, Waldemara Olszewskiego, Hrynkiwicza, Bobrowicza i Leoszki. Wymienieni skazani byli przez sąd okręgowy za dokonanie zamachu bombowego na żydowski dom modlitwy w Wilnie: Wardejn na 2 lata więzienia, Olszewski na 3 lata więzienia, Bobrowicz na 4 lata więz., Leoszko na 5 lat więz., a Hrynkiwicza na 1 rok aresztu. Na wniosek obrońcy za zgodą prokuratury sąd apelacyjny umorzył sprawę na mocy amnestji Hrynkiwiczowi i Wardejnowi, Olszewskiemu sąd zmniejszył karę do 2 lat darował ją na mocy amnestji. Bobrowicz i Leoszko nie apelowali.

## Wielkie włamanie w Tarnowie

Tarnów, 19. 3. Ch. W nocy z 18 na 19 bm. dokonano wielkiego włamania do składu konfekcji Ganzza i Hochbergera w Tarnowie przy ul. Franciszkańskiej 4. Nieznani sprawcy dostali się do składu konfekcji po wybiciu wielkiego otworu w murze.

Wedle twierdzenia właścicieli firmy, szkody w związku z tą kradzieżą dochodzą do 15.000 zł. Policja prowadzi dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

## Zuchwały napad bandycki

Kielce, 19. 3. PAT. We wsi Hruszczyna Mała pow. Pińczowskiego trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów po wylamaniu okna wtargnęło do mieszkania Stanisława Kolodziejczyka, u którego zamieszkiwał przybyły niedawno reemigrant z Ameryki, Antoni Siejak wraz z żoną. Bandyci steroryzowali domowników strzałami rewolwerowymi, ustawiając ich twarzą do ściany, poczem po splądrowaniu mieszkania zrabowali na szkodę Siejaka 3 tys. dolarów, kilkadziesiąt złotych gotówką oraz cenną biżuterję. W czasie ogólnego zamieszania żona Siejaka zdołała ukręcić część gotówki, z którą usiłowała zbiec na strych. W ostatniej jednak chwili została zauważona przez jednego z bandytów i w czasie ścigania jej spadła na klepisko stodoły, ponosząc śmierć. Bandyci po dokonaniu rabunku zbiegli.

dotrzeć do miejsca pożaru i zlokalizować go. Szkody wyrządzone przez powódź w Pittsburgu oceniają na 25 milionów dolarów. W miejscowości Wheeling, w zachodniej części stanu Wirginia, rzeka Ohio zalała dzielnicę willową na wyspie. 28 osób poniosło śmierć. W tej samej miejscowości uległ zniszczeniu skutkiem wybuchu gazu dom, przyczem 4 osoby zostały zabite a 9 utonęło. Gubernator Pensylwanji po powrocie z nocnej inspekcji zalanych wodą obszarów oświadczył, że sceny, których był naocznym świadkiem przechodzą grozą wszystko, co dotychczas widział. Miasta Hadley i Sutherland w stanie Massachusetts zostały przez policję opróżnione z ludności. Wody spływające z Gór Niebieskich niosą na falach olbrzymie odłamy lodu i puie drzewne, które niszczą wszystko, co spotkają na drodze.

# Smutny epilog obrad komisji nad ubojem rytualnym

Pozbawienie Żydów prawa handlowania mięsem

## Uroczysty protest posła Sommersteina

### SPRAWA KOMPLIKUJE SIĘ

Warszawa, 18. 3. (Sin). W dalszym ciągu obrad komisji administracyjnej nad wnioskiem w sprawie zakazu uboju rytualnego zabiera głos pos. Maliszewski, który uważa, że sprawa nosi charakter bardzo złożony i komplikuje się. Cały handel mięsem znajduje się w rękach żydowskich i jeżeli rząd nie przyjdzie z pomocą chłopu i spółdzielniom i nie umożliwi racjonalny ekup bydła chłopów, to całokształt tej ustawy zatraci swój charakter.

Następnie zabrał znowu głos pos. Rubinstein, który wyjaśnia, że żadne części mięsa nie nadają się do konsumowania przez ludność żydowską, o ile znajdują się w nich części tłuszczu i żył zabronionych przez Biblię. Części te muszą być usunięte.

Na zapytanie, czy koniecznym jest wyjęcie nie tylko pewnego nerwu, ale też rozgałęzienia, poseł Rubinstein odpowiada, że nie można wtajemniczać we wszystkie szczegóły, gdyż trudno się z tem oswoić. Poseł Maliszewski oświadcza, że jako lekarz może się łatwo oswoić z temi wyrażeniami.

Poseł Rubinstein oświadcza wobec tego, że muszą być usunięte rozgałęzienia tego nerwu i tłuszcz, który znajduje się w zadach. Na zapytanie posła Ducha, czy żyły również, poseł Rubinstein odpowiada, że również i żyły.

## Nie można nakładać kary za przestrzeganie przepisów religijnych

### Mowa pos. Sommersteina

Zasadnicze nasze stanowisko wyluszczyłem na posiedzeniu z 5 marca. Nie będę więc reagował na referat wygłoszony na plenum, ani też nato, co powiedział niejaki p. Königsberg. Ciekawą rzeczą tylko byłoby wiedzieć, jaka była geneza tego listu. Przez oświadczenie p. ministra Poniatowskiego i p. min. Świętosławskiego rząd jasno postawił kwestję, że chodzi o przepis religijny, że Konstytucja osłania ten przepis i że rząd nie zamierza tego stanu rzeczy naruszać. Nie będę się także wdawał w kwestję humanitarności, o której mogą sądzić tylko fizjologowie, czy to nasz uczony polski prof. Nowak, czy też inni, zagraniczni uczeni. Zwracam uwagę, że jeszcze w maju 1935 r. rząd poprzedni mówił o tem, że nie należy naruszać przepisów religii żydowskiej w sprawie uboju. Co więcej, w r. 1934, gdy na niemieckim Górnym Śląsku — wypłynęła analogiczna sprawa dla tamtejszej ludności żydowskiej, delegat polski do komisji mieszanej Calondera, p. Morawski bronił tezy, że ubój rytualny nie sprzeciwia się w niczem ani porządkowi publicznemu, ani obyczajności publicznej, co miało ten skutek, że rząd niemiecki dobrowolnie zrezygnował z zakazu uboju rytualnego na Górnym Śląsku. Ograniczono tam ubój rytualny do potrzeb ludności żydowskiej i części zadnie mogą być sprzedawane ludności nieżydowskiej.

Przechodząc zaś do art. 5 propozycji rządowej, uważam że w tej kwestji nie należy tworzyć żadnej fikcji, lecz trzeba się liczyć z faktami. Ludność żydowska z nielicznymi wyjątkami nie spożywa tylnych części zwierząt, gdyż potrzebne są pewne zabiegi techniczne, które mogą być przeprowadzone w dwóch lub trzech ośrodkach, gdzie są odpowiedni do tego fachowcy. Byłby więc potrzebny okres roczny po 1 stycznia 1937, aby można tę rzecz należycie postawić.

Ludność żydowska ma dobrą wolę, ale musi być dana możliwość, aby tę dobrą wolę zre-

### SŁUSZNE OBawy ROLNIKÓW

Pos. Pułaski dowodzi, że na ustawie w brzmieniu projektodawczyni posłanki Prystorowej *najgorzej wyszłaby ludność wileńska*, gdyż cały eksport krów i wołów z Wileńszczyzny idzie do Warszawy i gdyby ustawa ta została uchwalona, ludność żydowska mogłaby się wstrzymać przez dłuższy czas od spożywania mięsa. *Żeby tylko rolnik nie podziękował p. Prystorowej za tą ustawę!* Trzeba bowiem przyznać, że możliwości eksportu zagranicę są minimalne i skazani jesteśmy wyłącznie na konsumpcję wewnętrzną. Słuszne też jest stanowisko, aby zostawić ludności żydowskiej możliwość spożywania mięsa. Sprawa musi być rozstrzygnięta spokojnie i nie pod żadnym naciskiem. Trzeba ustawę tak opracować, aby uniemożliwić jej obchodzenie. Ujęcie zagadnienia przez rząd jest słuszne i celowe.

Na tem zarządzono przerwę do godz. 7-mej. Zapowiedziany na godz. 7, dalszy ciąg posiedzenia komisji administracyjno-samorządowej, rozpoczęło się z pewnym opóźnieniem, a to powodu złożenia wizyty imieninowej dzisiejszemu Solenizantowi G. I. S. Z. Edwardowi Rydz-Śmigłemu przez cały rząd z udziałem p. ministra Poniatowskiego.

Po przerwie zabiera głos pos. Sommerstein, który oświadcza:

alizowano. Uważam, że nie może być nakładana na ludność żydowską kara za przestrzeganie przepisów religii w tej formie, że Żydzi musieliby płacić dwu lub trzeciąkrotną cenę za mięso, dlatego, że zostało przygotowane według danego przepisu religii. Chodzi tu także o wzgląd natury gospodarczej. Nie wpłynie to na wzmocnienie rynku wewnętrznego, jeżeli ludność żydowska bez naruszenia Konstytucji nie będzie miała ze względów gospodarczych możliwości spożywania mięsa ubitego według wskazań jej religii.

P. minister Handlu i Przemysłu p. Górecki mówił o pewnych przyzwyczajeniach, że jeden odłam ludności przyzwyczaił się do części przednich, a drugi do części tylnych. Sądzę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby mięso tylne było sprzedawane ludności nieżydowskiej. Ludność chrześcijańska nie byłaby obciążona opłatami za ubój rytualny, gdyż można ustalić, że mięso z tego uboju nie może być droższe od ceny mięsa ubitego nierytualnie. I taką poprawkę proponuję.

Może być aktualna sprawa miejsca sprzedaży mięsa koszerne, ale nie sądzę, aby potrzebne było koncesjonowanie, które znowu podrożyłoby cenę mięsa. Momenty gospodarcze o które rządowi chodzi, dałyby się łatwo usunąć.

Poseł Długosz mówił w związku z tą sprawą o ekscesach antyżydowskich i o tem, która strona jest winna. Utaił się komunał, że ci Żydzi, którzy są bici, zawsze są winni. — Była taka sprawa w Warszawie i sędzia oświadczył, że nie jest do pomyślenia, aby w dzisiejszych warunkach starzy Żydzi atakowali napastników, których było 5 razy więcej.

Zgłaszam poprawkę do art. 5 według propozycji rządowej.

### ŻYDZI ZACHOWUJĄ SIĘ AGRESYWNIE..

Po nim zabiera głos poseł Pacholczyk, który oświadcza, że sprawa ta nie jest warta tak cięż-

kiej atmosfery, w jakiej się toczy. Przyczyny należy szukać nie tylko w Stronnictwie Narodowym, ale po stronie żydowskiej. Mówca potępia fakt, że poseł Rubinstein nie przyszedł na posiedzenie komisji i twierdzi, że to zadrażniło sytuację. *Mógł poseł Rubinstein zastrzec się przeciwko poruszaniu tematów religijnych.* Żydzi zachowują się agresywnie(?), razi ich propagowanie hasła „swoją do swego”, a przecież żaden Żyd nie kupi(?) w sklepie katolickim, jeżeli obok ma sklep żydowski. Mówca uzasadnia konieczność i powody, jakimi Sejm kierował się przy odesłaniu wniosku do komisji, twierdząc, że komisja poważnie zastanawia się nad tą sprawą. Problem obchodzącym 3 miljonów ludności musi być wszechstronnie obmyślany. Proponuję uzgodnienie poprawek przed przystąpieniem do głosowania.

Punkt ciężkości leży w art. 5.

Na wypadek przyjęcia tego artykułu w redakcji rządowej poseł Dudziński złoży referat.

Następnie zabiera głos poseł Szalenit, który mówi, że należy umożliwić Żydom spożywanie mięsa koszerne, trzeba jednak to tak zorganizować, aby to nie obciążało ludności chrześcijańskiej.

### ZARZUTY POD ADRESEM POSŁÓW ŻYDOWSKICH

Przemawia jeszcze pos. Stroński, który wprawdzie godzi się na poprawkę rządową, ale atakuje posła Rubinsteina, twierdząc, iż jego wystąpienie jest wynikiem słabej znajomości języka polskiego i niedostatecznego wyrobienia parlamentarnego. Posła Sommersteina atakuje zato, że nie wniósł poprawki podczas pierwszego posiedzenia. Żydom zarzuca, że chodzi o monopol żydowski w handlu mięsem, protestuje przeciwko groźbom światowemu żydostwem, dodając, że aż w 8 państwach powstały specjalne komitety dla obrony uboju rytualnego w Polsce.

Po nim przemawiał poseł Świątopelk-Mirski, który rozumie, że dla Żydów ta kwestja jest kwestją życia i śmierci, ale uważa, że kartele utrudniają życie gospodarce.

### JESZCZE O PRZYTYKU

Następnie zabiera głos poseł Długosz, który wraca jeszcze raz do sprawy Przytyku i twierdzi na podstawie relacji PAT-a, że w przeciwieństwie do tego, o czym mówił senator Schorr powodem zająć w Przytyku było zastrzelenie włościanina. Wtedy, kiedy padł strzał i włościanin został zabity, włościanie spowrotem wrócili do miasta i wtedy jakiś szaleniec żydowski obsypał chłopów strzałami. Rozjuszeni tem chłopcy, wpadli do pierwszego z brzegu domu żydowskiego, zabili Minkowskiego i poranili jego żonę i dzieci.

Poseł Sommerstein: a 22 rannych?

### ODPOWIEDZ POSŁA SOMMERSTEINA

W końcu zabiera jeszcze raz głos poseł Sommerstein, który oświadcza, że pracuje 14 lat na terenie parlamentaryzmu, zna obowiązki, które wypływają z tytułu posiadania mandatu, a postępuje tylko w myśl swych obowiązków. Broni praw ludności żydowskiej, wynikających z przepisów ustawy. Obrona ta staje się coraz trudniejsza, jeżeli liczba posłów żydowskich zredukowana została z 20 na 3.

Jest rzeczą zrozumiałą, że losami jakiegoś narodu, interesują się żywo wszyscy członkowie tego narodu, bez względu na miejsce ich zamieszkania. W epoce radja nie mamy potrzeby wysłać gońców dla informowania o naszym położeniu. Nie mamy też potrzeby szukać pomocy u naszych braci zagranicą.

### GŁOS MIN. PONIATOWSKIEGO I MIN. GÓRECKIEGO

Następnie zabiera głos minister Poniatowski, który zwraca uwagę, że wszystko to, co może zmniejszyć łańcuch rozdrażnień jest troską rzą-





W POLSCE S. A.



o oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 8% rocznie.

**Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.**  
Kraków, Warszawa, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

**INSERATOW DROBNYCH**  
nie przyjmują się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
**ZA GOTÓWKĘ.**

### Wolne posady

**SPRZEDAWCZYNIĘ**  
artykułów kosmetycz-  
nych poszukiwane. —  
Duży zysk. Wiado-  
mość Biuro Ogłoszeń  
Statters. 8088kr

### Posad poszukują

**WYCHOWAWCZYNI**  
z hebrajskim, niemiec-  
kim przyjmie przed-  
południową posadę.  
Zgłoszenia „Dobre  
Świadectwa“ Nowy  
Dziennik. 5371g

**ABSOLWENT** szkoły  
Ekonomiczno - Han-  
dlowej; piszący biegle  
stenografią polską i  
niemiecką poszukuje  
posady. — Zgłoszenia  
pod „Absolwent szko-  
ły E. — H.“ do No-  
wego Dziennika. 5365g

**KORRESPONDENTKA**  
polsko - niemiecka ze  
stenografią, wielolet-  
nia praktyka poszu-  
kuje posady, miejsc-  
owość obojętna. Warun-  
ki skromne. Zgłosze-  
nia „Rutyna“ Nowy  
Dziennik. 5364g

**MŁODY** rzemieślnik  
szuka jakiegokolwiek  
pracy albo zastępstwa,  
Zgłoszenia do N. Dz.  
„Metalowiec“. 5344g

**KWALIFIKOWANA**  
krawczyń szuka tycz-  
cia po domach, szyje  
tanio. Oferty pod  
„Oszczędność“ Nowy  
Dziennik. 5316g

**Zastanów się**  
**dobrze zanim**  
**oddasz do na-**  
**prawy swoją**  
**maszynę do**  
**pisania lub**  
**rachowania**

Prawdziwą rękomię precyzyjną  
i trwalej naprawy dają

**wybitnie kwalifikowane**  
**sily fachowe Zjednoczo-**  
**nych Warsztatów**  
**UHER i ABSLER**

Kraków, Jana 11 (róg Marka)  
Tel. 109-05

## KRYNICA

**PENSIONAT LOTOS** (naprzeciw NOWYCH  
ŁAZIENEK - Tel. 232)

pod zarządem

**Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ**

Pelny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne  
ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna  
Ceny niskie. Cały rok otwarty.

## PALESTYNA

**Spółka adwokacka**  
**TEL-AWIW, HAJFA, JEROZOLIMA**

przyjmuje zarządy domów wraz z zastępstwami  
zaliczkuje czynsze, przeprowadza nadto wszelkie  
inne czynności adwokackie ściąganie pretensyj inter-  
wencje u władz i. t. d. na dogodnych warunkach.  
Zgłoszenia do Adm. N. DZ. pod „Dajemy żadaną  
gawarsncję w Polsce lub Palestynie“ 8010kr

**Reklama dźwignią handlu**

### Lokale

**LOKAL 2** ubikacje na  
warsztat lub magazyn  
do wynajęcia. Sarego  
3 u gospodarza. 8087kr

**POSZUKUJĘ** dużego  
pokoju umeblowane-  
go ewentualnie dwu-  
mniejszych. Zgłosze-  
nia N. Dziennik pod:  
„Natychmiast“. 5372g

**DO WYNAJĘCIA 3**  
ubikacje frontowe I  
piętro przy ul. Boże-  
go Ciała 7 (obok  
Miodowej) na hurtow-  
nię, biuro, magazyn  
i t. p. Szczegóły na  
miejscu u właścicielki.  
5359g

**FLORJAŃSKA 25** —  
biuro lub mieszkanie  
komfortowe 5 pokoi,  
kuchnia. 7495kr

### Zdrojowiska

**ZAKOPANE** za 3.50  
dostaniesz pokój ca-  
łodzienne utrzymanie  
rytualne. Zniżki kole-  
lej. Zgłoszenia Pilsud-  
skiego „Ewa“. 8091kr

**ZAKOPANE** kom-  
fortowy pensjonat  
„Jurand“ ul. Chałubiń-  
skiego. Poleca słonecz-  
ne pokoje z pełnym  
wykwintem utrzyma-  
niem na marzec **PO**  
**CENACH BARDZO**  
**NISKICH**, towarzy-  
stwo doborowe. 8012kr

### Kupno

**NOSZONA** garderobę  
kupuję, płacę dobrze.  
Goldberg, Gazowa 13.  
tel. 134-88. 4924g

### Sprzedaż

**DZIECIĘCA** KGN-  
FEKCJA niemowlęce  
wyprawki i bielizna  
najtaniej Obsländer,  
Rynek 11. 7975kr

**LAKIERY**, artykuły  
gospodarcze najtaniej:  
„FARBOBLASK“  
Kraków, Kalwaryjska  
29, tel. 149-79. 8029kr

**SKLEP** z wytwórną  
oraz towarem odstą-  
pię. Zgłoszenia pod  
„600 zł.“ do Adm. N.  
Dziennika. 5354g

**GARNITUR KLUBO-**  
**WY** kryty gobeliną  
okazyjnie do sprze-  
dania. Zakład Tapi-  
cerski Bardacha, —  
Kraków, Krakowska  
44. — Telefon 174-83  
8066kr

**WÓZKI** dziesięć —  
wielki wybór — pole-  
ca: SATTLER, Kra-  
ków, Stradom 18. —

### Różne

**STARĄ GARDEROBĘ**  
męską zamienia **BEZ**  
**DOPLATY** na pierw-  
szorzędne bielskie  
materjały ubraniow-  
„UBRANIOZMIAN“;  
Augustjańska 10. —  
TELEFON 133-74. —  
Na wezwanie posyl-  
do domu. 6973kr

**KRAWIEC** przyjmu-  
je na święta roboty  
krawieckie — jest  
specjalistą w robo-  
tach chłopięcych. Ce-  
ny niskie. Mondschein  
Kraków, Krakowska  
46. 8086kr

**OSTRZEŻENIE!** Od  
dłuższego czasu gra-  
je w Krakowie osob-  
nik, który podszywa-  
jąc się pod moją fir-  
mę, wymienia stare  
ubrania na najtańsze  
materjały łódzkie. Za-  
znaczam, że agenci  
firmy „Ubraniozmian“  
zaopatrzeni w legity-  
mację z fotografią,  
sprzedają **NAJLEP-**  
**SZE, ORYGINALNE**  
**BIELSKIE MATER-**  
**JALEY.** Na wypadek  
zgłoszenia się tego  
osobnika, upraszam o  
oddanie go w ręce po-  
licji. „UBRANIO-  
ZMIAN“ tel. 133-74.

**KTÓRA** pani dopo-  
może 2.000 złotych,  
młodemu, kulturalne-  
mu dziennikarzowi —  
(Katowice) do reali-  
zacji oryginalnego, —  
rentownego planu wy-  
dawniczego. Zgłosze-  
nia: Nowy Dziennik,  
Kraków „Szczęśliwa  
decyzja“. 5371g

**TRAN NAJLEPSZY**  
zbiór 1935 wprost  
Norwegji nadszedł. —  
Cena konkurencyjna:  
Drogerja  
SCHAPSENSOHN,  
Kraków, Plac Nowy.

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

=== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony ===

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odno-  
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ 22.50  
**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łam-  
mów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłano 0.75. — Za tekstem  
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm, Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%  
za druk kolorowy 50%.  
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w niedzielę i dni poświęcone